PONIEDZIAŁEK |24|10|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 310 NR 205 (20 907)

PRACA KARIERA BIZNES

ŚLIMAKI SĄ U MNIE WSZĘDZIE — NAWET TATUAŻ MAM W KSZTAŁCIE MUSZLI. SĄ TU TEŻ DWA ROGI — OZNACZAJĄ WOLNOŚĆ. NAZYWAM TO ZNAKIEM ŚLIMAKA — MÓWI GRZEGORZ SKALMOWSKI I OPOWIADA NAM O SWOIM ŻYCIU, KTÓRE W CAŁOŚCI ZDEFINIOWAŁY WŁAŚNIE ŚLIMAKI. \6-7

OD HODOWCY DO KUCHARZA. HISTORIA PANA ŚLIMAKA

fot. archiwum prywatne

SPORT CODZIENNIE 20-24

TRZY PUNKTY I ODBUDOWANY MENTAL \21

HISTORYCZNE 100 PUNKTÓW KKS-U \22

HORROR Z HAPPY ENDEM \24

BEZ NICH TRUDNO DOWODZIĆ \3

NIE CHCĄ ODDAĆ ZIEMI NA PRZYSTANEK \5

CZY POSŁOWIE POTRZEBUJĄ IMMUNITETU? \8

4122otbp-E -P

JAK CO ROKU WYBIERZ Z NAMI
NAJPOPULARNIEJSZEGO SAMORZĄDOWCA REGIONU!
Listy kandydatów w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej"

4222otbp-C-K

ISSN 0137-9127
43
9 770137 912118

eprasa.pl 49ec24bbc3

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

KONKLUZJE SZCZYTU RE ODZWIERCIEDLAJĄ POLSKIE POSTULATY

— Konkluzje szczytu Rady Europejskiej odzwierciedlają nasze ambicje i postulaty, polskie argumenty są dziś słuchane; wszystkie państwa UE zgodziły się, że pełną odpowiedzialność za obecny kryzys geopolityczny i gospodarczy ponosi Rosja — mówi w wywiadzie minister ds. UE Szymon Szynkowski vel Sęk.

Premier Mateusz Morawiecki po zakończeniu unijnego szczytu powiedział, że Rada Europejska na wniosek Polski stwierdziła w konkluzjach szczytu, że to Rosja „jest odpowiedzialna za wywołanie kryzysu energetycznego i gospodarczego" i mają być przeanalizowane „możliwości wyciągnięcia realnych konsekwencji od Rosji". O jakich konsekwencjach mówimy i jak je wyciągnąć wobec państwa, które atakując Ukrainę, pogwałciło fundamenty prawa międzynarodowego?

— Warto na wstępie powiedzieć o tym, że konkluzje Szczytu Rady Europejskiej niemal w całości odzwierciedlają polskie ambicje i postulaty. Dziś polskie argumenty są słuchane, a postulowane działania wdrażane w życie, bo bardzo wyraźnie widać, że w odniesieniu do Rosji to my mieliśmy rację, a mylili się inni.

Rosja złamała wszelkie zasady międzynarodowe i napadła na sąsiadujący kraj. Na Ukrainie giną cały czas ludzie, atakowane są cele cywilne i infrastruktura strategiczna. Jednak ze skutkami rosyjskiej agresji na Ukrainę mierzy się dziś w zasadzie cały świat w różnych aspektach – naruszenia ładu geopolitycznego, ale też w aspekcie kryzysu gospodarczego. Z drugiej strony wszyscy mierzymy się również z rosyjską dezinformacją, która ma odsunąć od Rosji odpowiedzialność za zbrodnie i kryzys finansowy i zmęczyć europejskie społeczeństwa skutkami wojny, zdestabilizować te kraje, osłabić ich rządy i zmusić je do ustępstw.

Dlatego tak ważne jest, by walczyć z tą kłamliwą propagandą, co Rada Europejska jednomyślnie podkreśliła. To ważne także dla Polski, bo niestety tezy próbujące odsunąć od Rosji odpowiedzialność za obecny kryzys są wykorzystywane przez część polityków polskiej opozycji w wewnętrznej walce politycznej. To kłamliwe, skrajnie nieodpowiedzialne i nieakceptowalne, to naprawdę niczym gra w „rosyjską ruletkę".

Wszystkie państwa UE zgodziły się, że pełną odpowiedzialność za obecny kryzys geopolityczny i gospodarczy ponosi Rosja. Jednocześnie Rada wezwała Komisję i wysokiego przedstawiciela ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, by przeanalizował pilnie prawne możliwości pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności – nie tylko za zbrodnie wojenne, ale także za zbrodnie agresji na Ukrainę. Instytucje europejskie muszą w tej sprawie wykazać większy wysiłek niż do tej pory.

— Na szczycie pojawiła się zapowiedź kolejnego pakietu sankcji wobec Rosji, a dopiero co – czyli na początku października – zatwierdzony został ósmy pakiet. Czy takie stopniowe, rozdrobnione podejście ws. sankcji ich nie osłabia i nie daje Rosji więcej czasu na reakcję? Co miałoby się znaleźć w kolejnym pakiecie?

fot. PAP

— Dziś polskie argumenty są słuchane, a postulowane działania wdrażane w życie, bo bardzo wyraźnie widać, że w odniesieniu do Rosji to my mieliśmy rację, a mylili się inni — mówi minister ds. UE Szymon Szynkowski vel Sęk.

— Polska postuluje – i tę refleksję podzieliła także Rada Europejska w konkluzjach ze szczytu – by w równej mierze skupić się na implementacji dotychczas przyjętych sankcji i walce z próbami ich obchodzenia, co na przygotowywaniu kolejnych pakietów. Opowiadamy się za pełnym odcięciem Rosji od europejskich technologii, poszerzeniem sankcji osobowych, pełnym wdrożeniem konfiskaty majątków oligarchów, ale też za tym, by nie zostawić żadnych luk i przestrzeni do rozmiękczania dotychczas przyjętych sankcji.

— Premier Morawiecki podczas szczytu kolejny raz apelował o zmianę czy też zawieszenie systemu ETS. Są na to szanse?

— Kropla drąży skałę. Premier Morawiecki powtarza ten postulat konsekwentnie, ale podczas minionego szczytu po raz pierwszy w dyskusji dało się odczuć dojrzewanie szerszej refleksji, że z wysokimi cenami uprawnień do emisji, które podrażają ceny energii, trzeba „coś zrobić". Będziemy kontynuować zabiegi, by wdrożyć w tej sprawie konkretne działania.

— Szef polskiego rządu, mówiąc o konkluzjach szczytu, zwrócił uwagę na dyskusję ws. ustaleń o maksymalnej cenie gazu realizowanej poprzez tzw. korytarz cenowy oraz o dobrowolności mechanizmu zakupów. O jakie szczegółowe rozwiązania w tych dwóch obszarach będzie zabiegać Polska?

— W tych dwóch obszarach polskie postulaty także zostały uwzględnione. Teraz należy pilnować, aby przyjęte widełki cenowe nie były zbyt szerokie i mogły efektywnie ustabilizować ceny gazu na rynkach i chronić przed spekulacją. (PAP)

K. KOSTRZEWA, R. BIAŁKOWSKI

NASZYM KAPITAŁEM SĄ LUDZIE

Trwa plebiscyt Gazety Olsztyńskiej i Dziennika Elbląskiego. W kategorii „starosta" liderem jest starosta nidzicki Marcin Paliński. — Myślę, że powiat nidzicki poradził sobie wzorowo w tych trudnych czasach — mówi nasz rozmówca.

— Jak się pan czuje w roli lidera? Spodziewał się pan tylu głosów?

— Powiem szczerze, że jestem zaskoczony. Niemniej jest mi bardzo miło, że mieszkańcy zauważyli moją pracę. W dzisiejszych czasach docenienie drugiej osoby jest rzadkością, ludzie raczej krytykują niż chwalą, bo łatwiej jest ocenić niż docenić. Tym bardziej wielką radość sprawiły mi głosy naszych mieszkańców. Dostrzeżenie tego, co udało się zrobić to motor napędowy do działania i ogromna motywacja do dalszej pracy na rzecz mieszkańców. Dziękuję za każdy oddany głos.

— Myślę, że niektórych rzeczy trudno nie zauważyć, inwestycji w powiecie nidzickim mieliśmy w ostatnich latach naprawdę dużo. Część z nich jest jeszcze w trakcie realizacji.

— Rzeczywiście, zrealizowaliśmy inwestycje drogowe na kilkaset milionów złotych. To ogromny skok cywilizacyjny w naszym powiecie. Na ul. Wyborskiej powstał piękny, nowoczesny kompleks sportowy, z którego chętnie korzystają nasi mieszkańcy. Rozbudowujemy Starostwo Powiatowe w Nidzicy o dodatkowe skrzydło. Zapewni to płynność załatwiania spraw urzędowych, bo wszystkie jednostki organizacyjne znajdą się w jednym miejscu. Nowy budynek będzie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami. Zakończone i prowadzone inwestycje to

efekt racjonalnego gospodarowania budżetem, pozyskanych środków zewnętrznych, dobrej współpracy, a także zaangażowania naszych pracowników.

— Co jest największą siłą powiatu nidzickiego?

— Naszym kapitałem są ludzie. To dzięki pracownikom starostwa i jednostek powiatowych udało nam się z sukcesem zrealizować kilkadziesiąt inwestycji. Ich determinacja, siła, zaangażowanie, skuteczne szukanie rozwiązań to czynniki, które przekładają się na sukces. Współpraca z takimi ludźmi to czysta przyjemność.

— Jest pan starostą pierwszą kadencję, ale przez wiele lat pracował pan na różnych szczeblach samorządu. To pomaga w obecnej pracy?

— Można powiedzieć, że zaczynałem od „najniższego szczebla", od 2011 roku byłem bowiem sołtysem. To naprawdę ciężka praca, wymagająca ogromu zaangażowania. Pamiętam, że jako sołtys często „odbijałem się od ściany", co z kolei sprawia, że znam problemy mieszkańców wsi i jestem na nie wyczulony. Samorząd zapewniał nam materiały, a wiele rzeczy robiliśmy sami. Później pracowałem jako radny, pracę w samorządzie znam zatem od podszewki. Nie zawsze było łatwo, jednak myślę, że zdobyte doświadczenie daje mi szerszą perspektywę i bardzo pomaga w obecnej pracy.

— Minęły właśnie trzy lata kadencji. Jak pan je ocenia?

— To był bardzo pracowity i trudny czas. Najpierw pandemia, teraz wojna za naszą granicą. Nikt się nie spodziewał, że będziemy musieli mierzyć się z tyloma przeciwnościami. Nie poddaliśmy się, tylko konsekwentnie szliśmy do przodu, realizowaliśmy wyznaczone cele, zrobiliśmy dużo inwestycji. Myślę, że powiat nidzicki poradził sobie wzorowo w tych trudnych czasach.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 24 października 2022 r. do 14 listopada 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

116922otbr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 49ec24bbc3

BEZ NICH TRUDNO DOWODZIĆ

Mają zapewnić dowództwu sprawne dowodzenie dywizją. To główne zadanie 9 batalionu dowodzenia, jednej z siedmiu jednostek 16DZ. Teraz żołnierze batalionu obchodzili swoje święto.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Autor: Andrzej Mielnicki

Wyróżniający się w służbie żołnierze otrzymali awanse, odznaczenia i nagrody

Wprawdzie oficjalnie święto 9 batalionu dowodzenia, który wchodzi wskład 16DZ, przypada 28 października, ale wtym roku obchody odbyły się tydzień wcześniej, bo już w miniony piątek. Był uroczysty apel, awanse, nagrody i oczywiście piknik wojskowy. To wszystko wjednostce przy ul. Saperskiej wOlsztynie. Apowód wcześniejszego niż zwykle świętowania był czysto wojskowy. Wkrótce na poligonie wOrzyszu zaczynają się ćwiczenia, wktórych będzie brała udział nasza dywizja. Abez żołnierzy 9 batalionu nie da się nią sprawnie dowodzić, bo to swoisty układ nerwowy dowództwa dywizji.

Batalion przeznaczony jest — jak to określają sami wojskowi na stronie internetowej 16DZ — do rozwijania i eksploatacji systemu łączności i informatyki oraz stanowisk dowodzenia w celu zapewnienia dowództwu dywizji możliwości sprawnego dowodzenia związkiem taktycznym. Stąd batalion tworzą 3 pododdziały łączności (1 i 2 kompania łączności, kompania węzłów bazowych) kompania logistyczna, kompania ochrony o regulacji ruchu oraz wojskowa stacja pocztowa.

Dużo o samym batalionie i jego roli mówi oznaka rozpoznawcza jednostki, którą żołnierze formacji noszą na mundurze. Jest w kształcie koła w barwach wojsk łączności, czyli czarnym i chabrowym, centralnie na środku znajduje się cyfra 9. Wokół niej są dwa połączone pioruny skierowane do góry również symbolizujące wojska łączności.

A „dziewiątka" ma szczególny symbol ze względu na dziedzictwo tradycji. W 1956 roku został bowiem sformowany 9 Pułk Łączności, którego tradycje kontynuuje dziś 9 batalion dowodzenia. Po zmianach organizacyjnych 9 batalion dowodzenia został sformowany w 2012 roku, a od 2017 roku znajduje się w strukturach 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej.

— Jest to dla nas dzień szczególny, a szczególnie podnosząc rangę tego święta przez uczestnictwo państwa w naszej uroczystości, buduje to jeszcze większe poczucie dumy, jeszcze większe poczucie spełnienia marzeń o tym, że 9 batalion dowodzenia jest integralną i nierozerwalną częścią 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej i Sił Zbrojnych RP — podkreślił ppłk Przemysław Kurzawiak, dowódca 9 batalionu dowodzenia, witając gości na święcie jednostki.

Z okazji święta batalionu życzenia żołnierzom złożył dowódca 16DZ, gen. bryg. Wojciech Ziółkowski.

— To chwila, w której jako przełożony mogę wyrazić swoje uznanie i podziękowanie żołnierzom i pracownikom za zaangażowanie i poświęcenie oraz rzetelną służbę i pracę — powiedział. — Dla mnie jako dowódcy dywizji dzisiejsza uroczystość jest więc najlepszą okazją, aby wyrazić swoją wdzięczność kadrze i pracownikom batalionu za codzienną wzorową postawę, nacechowaną odpowiedzialnością i zaangażowaniem. Z cała mocą pragnę podkreślić, że jednostka pełni ważną rolę w strukturach 16DZ, wnosząc istotny wkład w pomyślną realizację zdań stojących przed naszym związkiem taktycznym. Stanowi ona bowiem zasadniczy element zapewniający dowódcy dywizji warunki do ciągłego dowodzenia podległymi jednostkami wojskowymi w garnizonie i na placach ćwiczeń.

Dowódca dywizji podziękował też rodzinom żołnierzy batalionu, które wspierają ich w codziennej służbie.

Życzenia żołnierzom batalionu przekazali także wojewoda Artur Chojecki i marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin.

— Wszyscy wiemy, z jak wieloma przeciwnościami żołnierze muszą się zmagać na co dzień. Mając świadomość powagi obecnej sytuacji, z tym większą wdzięcznością odnosimy się do służby, dzięki której mieszkańcy całego naszego regionu i kraju czują się bezpiecznie. Żołnierze pełnią szczególną służbę, która jest bardzo odpowiedzialna i zasługuje na największe wyrazy uznania — napisał m.in. wojewoda w liście do żołnierzy 9 batalionu dowodzenia, który odczytał pełnomocnik wojewody Jarosław Babalski.

Z okazji święta wyróżniający się w służbie żołnierze batalionu otrzymali awanse, odznaczenia i nagrody. Uroczysty apel zakończyła defilada pododdziałów 16DZ i pokaz sprzętu, jakim dysponuje 9 batalion dowodzenia.

POWRÓT GENERAŁA

Gen. bryg. Dariusz Kosowski został nowym zastępcą dowódcy i szefa sztabu 16DZ. Swoje obowiązki obejmie od dzisiaj. Gen. bryg. Kosowski był ostatnio dowódcą 17 Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, a wcześniej służył w kilku jednostkach w naszym regionie, w tym w latach 2018-2021 dowodził 9 Braniewską Brygadą Kawalerii Pancernej. Generał jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu i Akademii Obrony Narodowej. Swoją służbę zawodową rozpoczynał w Elblągu na stanowisku dowódcy plutonu czołgów. Był na misjach w Iraku, Kosowie i w Afganistanie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Jego zainteresowania to historia i sport.

ZUPA KLOPSOWA PRZED KARTACZAMI Z GĘSINĄ

Mazurska zupa klopsowa przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich z Pietrzwałdu koło Ostródy zwyciężyła w regionalnej Bitwie Regionów. W Dobrocinie o finał krajowy walczyły koła z Warmii i Mazur, prezentując tradycyjne dania lokalne.

fot. Koło Gospodyń Wiejskich Pietrzwałd

Koło Gospodyń Wiejskich z Pietrzwałdu powalczy teraz o 25 tysięcy złotych

Konkursowe jury oceniało przede wszystkim walory degustacyjne potraw, takie jak smak i zestawienie smakowe składników, aromat potrawy oraz tekstura poszczególnych elementów potrawy (60% całej punktacji). Duży wpływ na ocenę jurorów miało wykonanie i sposób prezentacji potrawy konkursowej, czyli proporcjonalność dania, estetyka prezentacji potrawy na talerzu, kolorystyka, kreatywność. Dodatkowe punkty można było uzyskać za regionalne elementy dekoracyjne i estetykę wyglądu.

— Przepis na naszą zupę wyniosłyśmy z domu. U nas zawsze się tę zupę gotowało, była pożywna, czekała na kuchni, kiedy nasi ojcowie wracali z pola — powiedziała Radiu Olsztyn Kazimiera Kikul, przewodnicząca Koła Gospodyń z Pietrzwałdu. W nagrodę gospodynie z miejscowości położonej u podnóży Góry Dylewskiej dostały czek na 5 tysięcy złotych.

Drugie miejsce zdobyło KGW w Juchnajciach (kartacze z gęsiną w rosole z gęsiny, powiat gołdapski), trzecie w Nowym Monasterzysku (baba ziemniaczana z sosem grzybowym, powiat elbląski). Wyróżnienie przyznano KGW w Bartołtach Wielkich (węgorz w sosie koperkowym, powiat olsztyński). Gospodynie z Pietrzwałdu zmierzą się teraz w finale krajowym Bitwy Regionów z kołami z innych województw.

Organizatorami konkursu są: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa we współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Teraz przed gospodyniami z Pietrzwałdu stoi ogólopolskie wyzwanie. Na zdobywcę pierwszego miejsca czeka 25 tysięcy złotych brutto, drugiego 15 tysięcy, a trzeciego 10 tysięcy brutto.

eprasa.pl 49ec24bbc3

AZBEST NAS PRZEŻYJE?

59 lat. Tyle potrzebuje statystycznie warmińsko-mazurskie, żeby pozbyć się azbestu. Jednak jeżeli tempo usuwania azbestu się nie zmieni, to np. w gminie Frombork na jego usunięcie będzie potrzeba jeszcze 149 lat. Azbest powinien zniknąć z Polski do 2032 roku.

Olsztyńska delegatura Najwyższej Izby Kontroli przedstawiła wyniki raportu dotyczące usuwania w całym kraju azbestu. W żadnym ze skontrolowanych podmiotów program usuwania azbestu nie jest realizowany w terminie. Przypomnijmy, że w 2002 roku rząd przyjął krajowy plan usuwania azbestu, który zakładał usunięcie tego typu pokryć dachowych do 2032 roku.

— Do teraz usunięto niecałe 17 proc. z prawie 8,5 mln ton zinwentaryzowanych wyrobów azbestowych. Do unieszkodliwienia pozostało 7 mln ton — powiedział dyrektor olsztyńskiej NIK Piotr Górn, dodając, że w ocenie NIK brak jest szans na zrealizowanie rządowego terminu usunięcia azbestu do 2032 roku.

W ocenie kontrolerów NIK problemy z terminowym usuwaniem azbestowych pokryć dachowych wynikają przede wszystkim z tego, że państwo pokrywa tylko koszty związane z azbestem. Koszty nowego pokrycia dachowego musi pokryć właściciel budynku, a na to ludzi nie stać. — Usunięcie azbestu, które pokrywa budżet państwa, to przeciętnie zaledwie 10 proc. kosztów wymiany dachu — uważa Piotr Górny.

Przy obecnym tempie usuwania azbestu tego typu niebezpieczne, rakotwórcze pokrycia dachowe zostaną usunięte najszybciej w woj. lubuskim (za nieco ponad 17 lat) i dolnośląskim (za 27 lat). Najdłużej proces ten potrwa w woj. łódzkim (102 lata) i podlaskim (prawie 82 lata). W naszym regionie to 51,9 lat.

— Jeśli tempo usuwania azbestu będzie takie jak dotąd, to potrzeba przeciętnie dodatkowych 50 lat od czasu zakończenia programu, tj. do 2081 roku — powiedział Górny zastrzegając, że to przeciętna dana, ponieważ w niektórych samorządach tak wolno usuwany jest azbest, że potrzeba na to znacznie więcej czasu. W rekordowej pod tym względem gminie Frombork jeśli tempo usuwania azbestu nie będzie zwiększone, proces ten zajmie aż 149 lat. W ocenie kontrolerów w gminie tej z powodów finansowych nie ma zainteresowania usuwaniem azbestu – dotąd usunięto tam 4 proc. zinwentaryzowanych wyrobów z azbestem.

> OD 2002 ROKU USUNIĘTO TYLKO NIECAŁE 17% Z PRAWIE 8,5 MLN TON ZINWENTARYZOWANYCH WYROBÓW AZBESTOWYCH, A DO UNIESZKODLIWIENIA POZOSTAŁO AŻ 7 MLN TON.

W ocenie NIK tempo usuwania azbestu może zostać zwiększone, gdy na wykonywanie nowych pokryć dachowych możliwe będzie uzyskanie dofinansowania z RPO oraz jeśli wydatki poniesione na materiały budowlane i usługi związane z wymianą dachu na bezazbestowy będzie można odliczyć od podstawy podatku dochodowego od osób fizycznych. Górny podał, że nad tego typu zmianami pracuje Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

NIK zaapelował do Ministra Rozwoju i Technologii o „zintensyfikowanie prac legislacyjnych dotyczących wsparcia finansowego osób fizycznych w wykonaniu nowych pokryć dachowych w związku z usunięciem starych dachów zawierających azbest", a do marszałków województw o „wspieranie działań związanych z usuwaniem azbestu poprzez umożliwienie w ramach regionalnych programów operacyjnych uzyskiwania przez właścicieli nieruchomości dofinansowania robót budowlanych polegających na wykonaniu nowych pokryć dachowych po usunięciu wyrobów zawierających azbest".

RED. GAZETY OLSZTYŃSKIEJ/JKW/PAP

Azbest jest substancją o udowodnionym działaniu rakotwórczym, powoduje też pylicę azbestową czy choroby opłucnej. Azbest występujący w powietrzu w niebezpiecznej formie mikroskopijnych włókien przyczynia się do długotrwałego i utajonego rozwoju chorób, a jego szkodliwość jest często bagatelizowana. Był używany w budownictwie przede wszystkim do produkcji dachów (w latach 70. trwał tzw. boom na dachy z eternitu, które zawierały azbest), a także rur, elementów elewacji i innych.

Produkcja wyrobów azbestowych została zakazana w Polsce w 1998 roku, a rok później wprowadzono zakaz obrotu azbestem i wyrobami zawierającymi azbest. W krajach Unii Europejskiej całkowity zakaz stosowania azbestu został wprowadzony 1 stycznia 2005 roku.

W 2002 r. Rada Ministrów przyjęła krajowy „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski". Jego realizacja zaplanowana została na lata 2003–2032.

Program zakłada usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest do końca 2032 roku. Jednocześnie Program ma na celu minimalizowanie negatywnych skutków zdrowotnych powodowanych kontaktem z włóknami azbestowymi oraz zlikwidowanie szkodliwego oddziaływania na środowisko wyrobów zawierających azbest.

OLSZTYŃSKIE TRAMWAJE BĘDĄ ZASILANE FOTOWOLTAIKĄ?

Rosnące koszty energii spędzają sen z powiek zarządowi niemal każdej firmy. Gorzej jest, jeśli dane przedsiębiorstwo korzysta z prądu w dużych ilościach. Tak właśnie jest z olsztyńskim MPK, które szuka alternatywnego źródła energii dla napędzania tramwajów.

Firmy, które funkcjonują na rynku komunikacji zbiorowej posługują się jednostką rozliczeniową o nazwie wozokilometr. Jedna taka jednostka odpowiada jednemu przejechanemu kilometrowi przez dany pojazd. W Olsztynie obecnie stawka wozokilometru dla tramwaju wynosi 18,89 zł, a dla autobusu – 11,81 zł.

Średnio linia tramwajowa w Olsztynie mierzy 7 km. Od pętli do pętli przejechanie kosztuje 132 zł. W tę cenę nie wlicza się również koszt utrzymania infrastruktury torowo-sieciowej. Autobus tę samą odległość pokona za 83 zł.

Miasto Olsztyn do tej pory nie wybrało dostawcy na energię elektryczną na 2023 rok. Na razie gmina zorganizowała dwa przetargi, z czego w pierwszym oferty, które złożyły firmy, były dla władz miasta nie do zaakceptowania, a w drugiej, w której ratusz szukał oszczędności, nikt się nie zgłosił. Obecnie nie wiadomo, ile gmina w przyszłym roku zapłaci za dostawy prądu, jednak z pewnością stawki będą znacznie wyższe. W ratuszu mówi się o podwyżkach rzędu 540 proc.

Jak powszechnie wiadomo, aby tramwaj pojechał, potrzebny jest prąd. Im tańsza jest energia, tym taniej tramwaj jeździ. To nic odkrywczego. W związku z drożejącymi cenami prądu MPK szuka innych form napędzania tramwajów. Jednym z nich może być fotowoltaika.

— Szukamy innych źródeł prądu niż tradycyjne. Jednym z nich może być właśnie fotowoltaika — mówi Cezary Stankiewicz, rzecznik MPK. — Jak na razie sprawa jest na etapie przedprojektowym, czyli to kwestia przyszłości. Najważniejszym elementem będzie znalezienie źródeł finansowania takiego przedsięwzięcia — podkreśla Stankiewicz.

Oprócz oszczędności inwestycja w fotowoltaikę miałaby również walory ekologiczne, które w Olsztynie są szczególnie ważne. Hasło „ekologia" jest wpisane w strategię rozwoju Olsztyna, także takiego rodzaju idee powinny być jednym z priorytetów ratusza.

Farna fotowoltaiczna MPK miałaby znaleźć się przy ul. Wiosennej w Olsztynie. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte. Rada Miasta w Olsztynie wyraziła już zgodę na dzierżawę tego gruntu. Aby elektrownia mogła tam powstać, konieczne będzie uzyskanie odpowiednich decyzji środowiskowych i decyzji o warunkach zabudowy. Oczywiście jeśli MPK znajdzie źródło finansowania.

KAROL GROSZ

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi, pediatry

lek. Zbigniewa Szemiela

Wspaniały Człowiek, zasłużony dla środowiska lekarskiego, wybitny specjalista, ceniony przez najmłodszych pacjentów i ich rodziców, zawsze uśmiechnięty, solidny i odpowiedzialny.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie

267322opb1-a-M

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Włodzimierza Radewa

wieloletniego, emerytowanego pracownika Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie.

Żonie Barbarze oraz Bliskim Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia

składają Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Olsztyńskich Wodociągów

267922opb1-a-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Ryszarda Wrońskiego

Radnego Rady Powiatu w Elblągu od 1998 roku, wieloletniego Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Elblągu oraz Członka Zarządu Powiatu w Elblągu, wyróżnionego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

268022opb1-a-M

eprasa.pl 49ec24bbc3

NIE CHCĄ ODDAĆ ZIEMI NA PRZYSTANEK

Mieszkańcy ul. Złotej w Olsztynie nie chcą, aby pod ich oknami, na ich prywatnym gruncie, stanął przystanek autobusowy. Mają go tuż obok, kilka kroków dalej. Przeniesienia go wymaga jednak budowa ronda, które zastąpi zakorkowane skrzyżowanie.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Autor: Ada Romanowska

Teraz mieszkańcy korzystają z tego przystanku

Ruszyła budowa ronda u zbiegu ulic Bartąskiej, Stawigudzkiej i Złotej pod Olsztynem. Inwestycja ma ułatwić życie mieszkańcom. Ale nie wszyscy się z niej cieszą.

— Mieszkamy w bloku przy ul. Złotej 3, tuż obok skrzyżowania, które niedługo będzie rondem. Są tu 54 mieszkania. Jako wspólnota mieszkaniowa w 2003 roku wykupiliśmy grunt wokół bloku i ogrodziliśmy go. Posadziliśmy drzewa, żeby wygłuszyć hałas idący od drogi i zrobiliśmy dzieciom plac zabaw. Teraz na naszej działce ma być postawiony przystanek autobusowy. Nie zgadzamy się na to, bo to nasza nieruchomość. Niestety inwestycja już trwa. Tym bardziej że tuż obok, kilka kroków dalej dalej, od lat jest tu przystanek, z którego każdy jest zadowolony. Nie koliduje z niczym — zauważa Janusz Karpowicz ze Wspólnoty Mieszkaniowej Złota 3.

Mieszkańcy bloku złożyli protest przeciwko tej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Olsztynie. Podpisało go 60 lokatorów. Zwrócili też uwagę, że zamiast ronda można byłoby postawić sygnalizację świetlną.

RONDO ZE SPECUSTAWĄ

Umowa na budowę ronda została podpisana w czerwcu 2021 roku. Zanim jednak do niej doszło, realizacja stawała pod znakiem zapytania — z powodu trzech właścicieli ul. Bartąskiej. Zawarto jednak porozumienie. Inwestycja jest realizowana w formule „zaprojektuj i zbuduj". Polega na stworzeniu przez wykonawcę dokumentacji projektowej na podstawie Programu Funkcjonalno-Użytkowego przekazanego przez zamawiającego i dalej uzyskania pozwolenia na realizację inwestycji drogowej i wykonanie robót budowlanych. Budowa ronda jest realizowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Ma się zakończyć do grudnia 2023 roku.

— W związku z celem publicznym, jakim jest inwestycja związana z przebudową oraz koniecznością powiększenia pasa drogowego w rejonie skrzyżowania ul. Bartąskiej, Złotej i Stawigudzkiej, dla sprawniejszej realizacji zadania procedurę uzyskania pozwolenia na budowę oparto o tzw. specustawę drogową — wyjaśnia Wojciech Szalkiewicz, rzecznik Starostwa Powiatowego w Olsztynie. — W związku z procedowaniem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wszystkie strony postępowania, w tym wspomniani mieszkańcy, zostali poinformowaniu o trwającym przygotowaniu do wydania takiej decyzji. Zostali także poinformowani o prawie wglądu do dokumentacji oraz wniesienia uwag i tak też zrobili. W przesłanych do Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w Olsztynie uwagach sprzeciwili się oni umiejscowieniu przystanku i zatoki autobusowej na części ich działki. Wskazali, że taka lokalizacja wiaty przystankowej wiązałaby się ze zniszczeniem żywopłotów, nasadzeń oraz uszkodzeniem ogrodzenia działki. Ponadto wskazali, że w ich opinii lepszym rozwiązaniem byłoby skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną.

I dodaje: — Przyjęcie założenia o budowie ronda spowodowało konieczność zmiany lokalizacji przystanku i umiejscowienia nowej zatoki autobusowej. Jej brak powodowałby powstawanie korków w momencie postoju autobusu na przystanku, a w dalszej konsekwencji zablokowanie ruchu w obrębie ronda, co podważałoby sens inwestycji mającej na celu poprawę jego płynności. Projekt został opracowany zgodnie z usytuowaniem drogi w planie i terenie, w miejscu najbardziej optymalnym ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa uczestników transportu autobusowego i ruchu samochodów oraz z uwzględnieniem długości drogi mieszkańców obu ulic korzystających z dotychczasowego przystanku. Przygotowany projekt zakłada niewielką ingerencję w nieruchomość wspomnianej wspólnoty — fragment terenów zielonych (trawnik z kilkoma nasadzeniami), na którym zlokalizowana zostanie tylko wiata przystankowa, co nie powinno przysporzyć większych niedogodności niż jego dotychczasowa lokalizacja. Zatoka autobusowa znajduje się w dotychczasowym pasie drogowym.

Rzecznik podkreśla również, że zgodnie z obowiązującym prawem wykup (wywłaszczenie) tego terenu nie odbędzie się „ze stratą dla obecnego właściciela posesji".

— Mieszkańcy otrzymają zadośćuczynienie za grunty, które zostały im zabrane pod inwestycję — tłumaczy Wojciech Szalkiewicz. — Ich wartość zostanie oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego i będzie uwzględniała również koszty odtworzeniowe — odbudowę ogrodzenia, odtworzenie ewentualnych nasadzeń. Podjęcie decyzji o zajęciu fragmentu tej działki podyktowane jest realizacją celu publicznego, uwzględniającego interesy większej grupy społecznej, a nie jedynie mieszkańców jednej wspólnoty. Mówi o tym ustawa z dn. 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Z perspektywy mieszkańców bloków przy ul. Złotej 1 i 3 zmiana lokalizacji przystanku nie powinna przysporzyć większych niedogodności niż jego dotychczasowa lokalizacja. Natomiast z punktu widzenia uczestników ruchu w obrębie tego skrzyżowania — przede wszystkim mieszkańców osiedli zlokalizowanych przy ul. Bartąskiej — będzie to zmiana znacząca, poprawiająca bezpieczeństwo oraz płynność ruchu pojazdów, a do tego zwiększająca bezpieczeństwo jego niechronionych uczestników.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub w których przebywaliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania.

Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Na zdjęciu warmińska kapliczka w podolsztyńskim Wadągu.

REKLAMA

przetarg

SWN MÓJ DOM
ROK ZAŁOŻENIA 1993
Stowarzyszenie Współwłaścicieli Nieruchomości „MÓJ DOM"
10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 36,
tel. 89 533-11-22, 89 533-11-94

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 65 położonego w Olsztynie, przy ul. Dywizjonu 303 nr 4 o powierzchni 35,10 m².

Cena wywoławcza: 213 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 października 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie SWN „MÓJ DOM" w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 36.

Warunki w sprawie przeprowadzenia przetargu można odebrać w siedzibie SWN „MÓJ DOM". Kontakt telefoniczny pod nr (89) 533-11-22.

Lokal można obejrzeć po umówieniu się telefonicznie pod nr. (89) 533 11 22.

SWN „MÓJ DOM" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez konieczności podania przyczyny.

116222otbr-a-M

eprasa.pl 49ec24bbc3

OD HODOWCY DO KUCHARZA. HISTORIA PANA ŚLIMAKA

Ślimaki są u mnie wszędzie — nawet tatuaż mam w kształcie muszli. Są tu też dwa rogi — oznaczają wolność. Nazywam to znakiem ślimaka — mówi Grzegorz Skalmowski i opowiada nam o swoim życiu, które w całości zdefiniowały właśnie ślimaki.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Działalność gastronomiczną rozpoczął prawie trzydzieści lat temu, wtedy w mieście nie było jeszcze tylu restauracji. Grzegorz Skalmowski zaczynał od serwowania kurczaków z rożna i burgerów w przyczepie gastronomicznej o wdzięcznej nazwie „Grześ", aż przyszedł moment na wyprowadzkę z Elbląga.

ŚLIMACZE POCZĄTKI

Jak sam podkreśla, jest rodowitym elblążaninem, ale wieś była w nim od zawsze. Chciał prowadzić jakąś działalność związaną z konsumpcją, ale jego zdaniem to nie był czas, aby otwierać wielką gastronomię, na którą potrzeba było wówczas sporych środków finansowych. Szukał na siebie pomysłu. I tak pewnego dnia wpadła mu w ręce gazeta z artykułem dotyczącym hodowli ślimaków. Wtedy jeszcze nawet nie przypuszczał, że sześć lat później to właśnie o nim i jego hodowli ślimaków afrykańskich będzie można przeczytać w lokalnej gazecie. Przeprowadził się na wieś. Przed wyjazdem dostał w prezencie od przyjaciół jednego z największych lądowych ślimaków świata. Dziś mówi, że przyniósł mu szczęście.

W 2003 roku rozpoczął hodowlę ślimaków afrykańskich. Później rozszerzył ją o hodowlę ślimaków śródziemnomorskich. Zaczynał w kurniku w Rydzówce koło Pasłęka. Z czasem dokupił dwuhektarową posiadłość w Krasinie. Tam rozpoczął produkcję wielkotowarową i eksportową. Produkował do 60 ton ślimaków rocznie. Po pewnym czasie zajął się również eksportem ślimaków — do Hiszpanii i do Włoch. Następnie swoją działalność postanowił rozszerzyć o przetwórstwo ślimaka, a później dodatkowo o działalność gastronomiczną. Zajmował się więc hodowlą, ubojem, przetwarzaniem i konsumpcją ślimaka. Jak zaznacza pan Grzegorz, było to jedyne tego typu przedsiębiorstwo w kraju. Z czasem jego farma, którą nazwał Snails Garden, stała się miejscem, gdzie można było nie tylko zjeść pyszne dania ze ślimaków i zgłębić tajniki ich hodowli, ale po prostu miło i atrakcyjnie spędzić czas.

UZNANY HODOWCA, KUCHARZ I NAUCZYCIEL

Gdy nabrał wprawy w hodowli, zaczął uczyć o niej innych. Napisał już trzy książki dotyczące hodowli i przepisów na dania ze ślimaków. Ostatnia wydana w 2016 roku „Ślimaka kulinarna podróż" w konkursie na najlepsze książki kulinarne świata zajęła pierwsze miejsce w kategorii mięso. Na zlecenie Centrum Doradztwa Rolniczego napisał kolejną książkę o hodowli ślimaków, aby uczyć na ten temat samych doradców rolniczych. Prowadził też dla nich szkolenia. Przez 20 lat panu Grzegorzowi udało się zdobyć ponad setkę podziękowań i certyfikatów związanych ze ślimaczą działalnością.

W 2020 roku za jego udziałem uznano ślimaki jako produkt tradycyjny Warmii i Mazur. Jak podkreśla, jest to uhonorowanie jego pracy hodowlano-gastronomicznej.

fot. archiwum prywatne

Grzegorz Skalmowski: — Ślimak musi być wyrazisty — pozostawić smak i posiadać efekt wizualny. A muszlę najlepiej wziąć ze sobą na pamiątkę. To jest danie, którego warto chociaż raz w życiu spróbować, a potem zaprosić na nie rodzinę.

— W ŻYCIU BYM NIE POMYŚLAŁ, ŻE ŚLIMAKI BYŁY JADANE W POLSCE. A BYŁ TO WŁAŚNIE PRODUKT POLSKI. W PIERWSZEJ POLSKIEJ KSIĄŻCE KULINARNEJ Z XVII WIEKU „ZEBRANIE POTRAW" ZNAJDZIEMY WIĘCEJ PRZEPISÓW NA ŚLIMAKI NIŻ NA WIEPRZOWINĘ. JEST TEŻ STWIERDZONE, ŻE NASZ KRÓL JAN III SOBIESKI ZAMAWIAŁ KOPĘ ŚLIMAKÓW NA BOŻE NARODZENIE. TO BYŁO POSTNE DANIE POLSKIE. UDOWODNIŁEM, ŻE TAKIE ŚLIMAKI BYŁY JADANE RÓWNIEŻ NA WARMII I MAZURACH. W NASZYM REGIONIE JADALI JE NIE TYLKO KRÓLOWIE, ALE RÓWNIEŻ GOSPODYNIE WIEJSKIE. PRZEPIS NA ŚLIMAKI W KSIĄŻCE GOSPODYŃ WIEJSKICH POTRAKTOWANY BYŁ JAK PRZEPIS CODZIENNY. BYŁY DANIA Z KACZEK, GĘSI I ZE ŚLIMAKÓW — PRZEKAZUJE GRZEGORZ SKALMOWSKI.

I opowiada: — W bibliotece cyfrowej odnalazłem przepis na ślimaki nadziewane — wyprażona muszla, obgotowana stopa ślimaka w bulionie, nadziana na nowo do muszli z masłem czosnkowym i grzybami. Ten przepis był podstawą do uznania ślimaków za produkt tradycyjny naszego regionu.

Za sprawą pana Grzegorza na listę produktów regionalnych Warmii i Mazur zostały wpisane: ślimak winniczek z natury, ślimak śródziemnomorski i ślimak afrykański, czyli gatunki obecnie hodowane w Polsce.

Sztandarowymi potrawami pana Grzegorza są trzy dania główne ze ślimakami: ślimaki z masłem czosnkowym, ślimaki nadziewane z grzybami i gałką muszkatołową i ślimaki zawinięte w boczek. Każde z dań zostało dostrzeżone i nagrodzone.

BĘDZIESZ PANEM ŚLIMAKIEM

Pierwszy raz Panem Ślimakiem nazwała go koleżanka, z którą pracował.

— Jest pan Marchewka, jest pan Kominiarz, a ty będziesz Panem Ślimakiem — powiedziała.

Panu Grzegorzowi bardzo spodobało się to określenie, a i turyści chętnie je podchwycili. Później nasz bohater już sam prosił o to, by wołać go z sali: Panie Ślimaku. Ten pseudonim kucharski stał się dla niego swoistą marką i elementem rozpoznawalności. Był i wciąż jest z niego dumny.

Wcześniej za sprawą filmu Szkoły Andrzeja Wajdy był Królem Ślimaków. Szkoła Andrzeja Wajdy nakręciła bowiem film dokumentalny pod tytułem „Ślimaki". Dokument opowiada o dwóch przyjaciołach, którzy na fali popularności „złotego" ślimaczego interesu postanawiają założyć własną hodowlę i zarobić miliony. W tajniki ślimaczego świata wprowadza ich ekspert — Grzegorz Skalmowski, znany jako „Ślimaczany Król". Film zdobył 17 nagród na całym świecie. Nasz bohater przyznaje, że to jednak pseudonim nadany przez koleżankę podbił jego serce.

Do czasu pandemii Pan Ślimak miał autokary pełne gości. Niestety w dobie

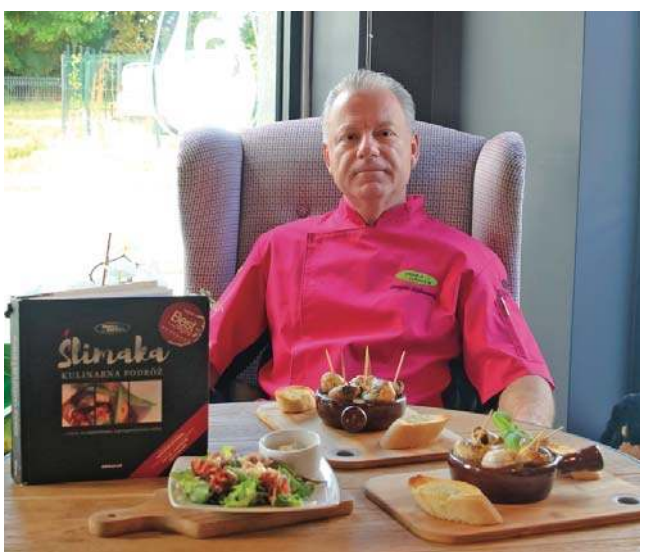

Nie jestem kucharzem, jestem kucharzem od ślimaków. Serwuję je na różne sposoby: wytrawnie, na słodko, jako bigos, pierogi i burgery — wylicza Pan Ślimak

Dziś Snails Garden to już historia. Pandemia nie ominęła ślimaczej farmy

eprasa.pl 49ec24bbc3

koronawirusa przyszły problemy finansowe i rodzinne. Trzeba było zrezygnować ze ślimaczej farmy.

— Gdy przyszło załamanie w mojej działalności, stwierdziłem, że te ślimaki to muszę być ja, czyli Pan Ślimak. Gdzie nie pójdę, one będą ze mną. Nie muszę mieć wielkiej farmy, mam być Panem Ślimakiem — mówi Grzegorz Skalmowski. To miało być rozwiązanie na przyszłe przeciwieństwa losu.

CZAR WSPOMNIEŃ I SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Pierwszy raz Dziennik Elbląski napisał o panu Grzegorzu w artykule „Afrykańskie ślimaki z Rydzówki koło Pasłęka".

— W kręgach ślimaczych byłem już znany, bo uczyłem i hodowałem, ale w kręgach lokalnych Dziennik Elbląski rzeczywiście pierwszy o mnie napisał. Było to dla mnie na tyle ważne, że gazetę z tym artykułem zachowałem i mam do tej pory — nasz rozmówca prezentuje nam archiwalne wydanie Dziennika Elbląskiego z 2009 roku.

— Wtedy powiedział pan, że receptą na sukces w biznesie jest ciężka praca, sprawdzanie zapotrzebowania na produkty oraz szczęście.

—Teraz dodałbym jeszcze pasję. To jest jednak ciężki kawałek chleba, mamy niesprzyjające warunki. Trzeba się przyzwyczaić też do krytyki. Bez tej pasji nie dałbym rady.

— Czyli pasja do ślimaków to jednak podstawa?

— Pasja to podstawa do wszystkiego. Bez niej nic by się nie udało. Myślę, że bym to rzucił i poszedł do łatwiejszej pracy. Podałem już tysiące ślimaków, a wciąż stoję w ukryciu i przyglądam się ludziom, jak robią zdjęcie i konsumują. Dalej mnie to zachwyca. To jest coś niesamowitego.

Ślimaki są u mnie wszędzie — nawet tatuaż mam w kształcie muszli

— Czemu właśnie ślimaki?

— Zawsze szukałem czegoś, czego w Polsce jeszcze nikt nie zrobił. Przypadkowo przeczytałem o hodowli w gazecie i zaryzykowałem. Wymiar finansowy zostawiamy, ale ten wymiar, który daje mi pasję i chęć do życia — a skończyłem już 52 lata i chce mi się jeszcze to robić — dają mi właśnie ślimaki.

— Jak przekonać tych, którzy wciąż się wahają, by spróbować ślimaka?

— Sam ślimak nie ma smaku, smakuje tym, czym się go przyprawi. Jako cukiernik z zawodu serwowałem już nawet ślimaki na słodko. Gdy zamkniemy oczy, smakują one jak śliwki w czekoladzie. Można odpłynąć. To jest danie, którego jeść codziennie nie będziemy, ono uwieńcza imprezy, wydarzenia. Do restauracji nie idziemy się tylko najeść, ale przede wszystkim uczestniczyć w turystyce kulinarnej i historii tego lokalu. Zjedzenie ślimaka jest wydarzeniem w życiu każdego człowieka. Ślimak mdły jest niedobry. Musi być wyrazisty — pozostawić smak i posiadać efekt wizualny. A muszlę najlepiej wziąć ze sobą na pamiątkę. To jest danie, którego warto chociaż raz w życiu spróbować, a potem zaprosić na nie rodzinę. Ślimak, w zależności od dodatków, za każdym razem może smakować inaczej. Wbrew pozorom ślimaki nie są daniem tylko do zdjęcia. One naprawdę smakują. We Francji pije się do nich wino półwytrawne i wytrawne białe, na obrzeżach Włoch piją czerwone wino, a w Hiszpanii piwo. W Polsce dobra whisky też zdałaby egzamin. Wszystko jest w głowie, dlatego dla polskiego turysty ślimak jest zawsze w coś zawinięty. To nie jest ślimak zdjęty z pola i tak podany. Muszla jest osobno i mięso jest osobno — naszym zadaniem jest to wszystko połączyć.

Pan Grzegorz z archiwalnym wydaniem Dziennika Elbląskiego

— Przez 20 lat Panu Ślimakowi nie znudziły się ślimaki? Czy myśli pan, że kiedyś to nastąpi?

— Raczej nie. Widzę wciąż nowe wyzwania i zadowolenie w oczach gości, którzy przychodzą i to konsumują. Dużo osób prosi mnie o zdjęcie. To daje te emocje. Nastąpiła też zmiana w konsumpcji i bywaniu gastronomicznym w polskich restauracjach. Najlepiej jest serwować coś, czego konsumenci sami nie zrobią ani nie kupią — ślimaki pasują tu idealnie. Teraz dopiero widzę światełko w tunelu. 20 lat temu jakbym komuś powiedział, że będzie jadł w Polsce ślimaki i będą one tak popularne — oczywiście na jakimś tam poziomie, bo to nie schabowy — to kazaliby mi się pukać w głowę.

— Mając 47 lat postanowił pan zmienić profil działalności. Czy nie uważał pan, że to już za późno na zmiany?

— W pasji nie ma wieku, on nie jest granicą, jeśli czujemy siłę, motor do działania. Jeśli można ludziom tyle opowiedzieć, a przede wszystkim dać spróbować czegoś innego, nieogólnodostępnego i widzieć zachwyt w oczach gości — to nie jest za późno. Mam 52 lata, ale jeszcze dużo energii w sobie — to wszystko śluz i dieta ze ślimaka. Ja nawet w nocy wymyślam menu. Wciąż mam pomysły na zaskakiwanie — tym razem w Elblągu. Musiałem mieć odwagę, aby zrobić coś ze ślimaków, gdy nie było to jeszcze takie popularne. Nie miałbym tej odwagi, gdybym nie przeszedł tej ślimaczej drogi. Jestem kucharzem od ślimaków już szósty rok. Teraz czas na ślimaki w Elblągu, serwowane całorocznie.

— Jakie to pomysły? Można już coś zdradzić?

— Przyszedł czas, aby pójść o półkę wyżej i zająć się gastronomią ślimakową. Chcę mieć bezpośredni kontakt z konsumentem ostatecznym. Jestem promotorem. Nie tylko gotuję i podaję. Również opowiadam. Każdy może do mnie podejść i zapytać mnie o ślimaki. A ja będę zaskakiwać informacjami i historiami na ich temat. Opowiadam, a klient słucha. W gastronomii ślimaka ważna jest historia. Samego ślimaka ciężko sprzedać. Chcę zaprosić na ślimaki jako danie regionu. Ślimaki może podawać każdy. Ale u mnie nie będą one przystawką, a daniem głównym podawanym z jego historią.

— A co w życiu robi pan poza ślimakami?

— Nic! Wszystko podporządkowane jest ślimakom. Moja pasja i zarażanie nią innych to moje życie. Nawet jak szkolę ludzi, to widzę, jak oni słuchają. To daje mi siłę do działania. Są gorsze momenty, gdy człowiek się załamie i musi odespać, ale za chwilę przychodzi jakieś nowe wyzwanie, które przykrywa te wszystkie niedostatki. Do końca życia będę już Panem Ślimakiem. Niedługo muszla wyrośnie mi na plecach. Ta pasja i światełko w tunelu, że można coś jeszcze zdziałać są dla mnie najważniejsze. Ja muszę to robić, bo inaczej schowałbym się w skorupie jak ślimak, a ja przecież potrzebuję wystawiać rogi.

eprasa.pl 49ec24bbc3

Z IMMUNITETEM, CZY BEZ IMMUNITETU?

Czy ogłoszony właśnie pomysł PiS ograniczenia immunitetu parlamentarzystów i sędziów ma szanse powodzenia i czy jest potrzebny? O to w naszym cotygodniowym cyklu: „To ja mam rację" pytamy lokalnych polityków z Warmii i Mazur.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Inicjatywa Prawa i Sprawiedliwości dotycząca zniesienia immunitetu parlamentarzystów i sędziów wzbudziła emocje jeszcze zanim projekt formalnie został złożony. We wrześniu prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiadał inicjatywę dotycząca zniesienia immunitetu formalnego parlamentarzystów, która chroni ich przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej lub karno-administracyjnej bez zgody Sejmu lub Senatu. Druga część immunitetu to tzw. immunitet materialny i dotyczy ochrony parlamentarzysty przed odpowiedzialnością za sposób głosowania, składanie inicjatyw parlamentarnych czy wykonywanie pozostałych obowiązków wynikających ze sprawowania mandatu. Projekt PiS nie przewiduje zmian w tym zakresie.

Informacje o tym, że posłowie PiS zbierają podpisy pod projektem ustawy znoszącej immunitet formalny ujawnił w miniony weekend rzecznik tej partii, Radosław Fogiel. W sobotę sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski oświadczył, że podpisy potrzebne do złożenia projektu są już zebrane. Swoje poparcie dla inicjatywy ogłosił Paweł Kukiz.

IWONA ARENT
posłanka PiS

W projekcie, pod którym składamy podpisy, nie chodzi o stuprocentowe zniesienie immunitetu, tylko zniesienie tej jego formy, która sprawia, że sędzia czy parlamentarzysta, który złamie np. przepisy ruchu drogowego, może zasłonić się immunitetem. Immunitet w pewnej formie jest potrzebny, ale zasiadanie w Sejmie czy Senacie nie może dawać możliwości chowania się przed prawem. A tak zdarza się dosyć często. Ostatnio mieliśmy sytuacje, kiedy immunitet chronił przed aresztowaniem w przypadku pospolitych przestępstw. Również sędziowie muszą mieć świadomość, że ich immunitet jest używany w określonym celu, a nie dla postawienia kogoś ponad prawem. Oczywiście do tego jest potrzebna większość konstytucyjna, bo ta zmiana wymaga zmiany w Konstytucji. Działania w tym kierunku zapowiadaliśmy jakiś czas temu. Zobaczymy, czy znajdzie się taka większość. To nasza inicjatywa, ale zyskuje poparcie parlamentarzystów także z innych ugrupowań. Większość z posłów ma świadomość negatywnego odbioru społecznego immunitetu w obecnej formie i potrzeby bardziej transparentnego prawa w tym zakresie.

JANUSZ CICHOŃ
poseł KO

Grzebanie w konstytucji z powodu immunitetu chyba nie jest dobrym pomysłem. Mandat poselski sprawuje od wielu lat i nie miałem sytuacji, w której zasłaniałbym się immunitetem. Nie korzystałem z niego w żaden sposób. Istnieje też wykorzystywana z powodzeniem w parlamencie droga, jaką jest uchylenie immunitetu parlamentarzyście, który musi rozliczyć się przed wymiarem sprawiedliwości z budzących wątpliwość działań.

I jak już wspomniałem, każdy pomysł grzebania w Konstytucji przez PiS budzi mój niepokój, a przecież zmiana przepisów dotyczących immunitetu do tego właśnie się sprowadza. Ja w tej inicjatywie widzę bardziej działanie mające odwrócić uwagę Polaków od faktycznych problemów. Spadają notowania PiS i takie majstrowanie przy prawie czy już samo ogłaszanie takiego zamiaru może służyć takiemu zabiegowi na różne sposoby.

Fot. PAP

MARCIN KULASEK
poseł Nowej Lewicy

Dzisiaj PiS proponuje zniesienie immunitetów dla sędziów, posłów i senatorów. Ale kto wie do jakiego przepisu konstytucji się dobiorą, gdy zaczną już procedurę zmiany ustawy zasadniczej? Projekt zmiany konstytucji będzie procedowany w Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, którą będzie kierował polityk PiS. Do zmiany konstytucji potrzeba większości 2/3 posłów w obecności połowy ustawowej liczby posłów. Z pozoru to solidne zabezpieczenie. Jednak w obecności 231 posłów wystarczą tylko 153 głosy za.

Z pozoru jest to sytuacja trudna do wyobrażenia, pamiętamy jednak, jak PiS w grudniu 2016 roku zorganizował obrady w Sali Kolumnowej, na które nie byli wpuszczani posłowie opozycji. Można sobie wyobrazić podobne obrady w gronie 231 posłów PiS, Kukiza, może Konfederacji. Wówczas osiągniecie większości 2/3 nie będzie trudne.

Dlatego Lewica nie przyłoży ręki do żadnej zmiany konstytucji wspólnie z PiS.

URSZULA PASŁAWSKA
poseł PSL

Ten projekt ma sens, ale to zaledwie mały krok w dobrym kierunku. W trudnych czasach należy raz na zawsze skończyć ze wszystkimi przywilejami. Immunitet powinni stracić nie tylko sędziowie i posłowie, ale także prezydent, premier, ministrowie i inni reprezentanci władzy. A następnie zlikwidować przywileje różnych grup zawodowych, szczególnie te będące spuścizną po PRL. Przykładem niech będzie deputat węglowy przysługujący górnikom. Dlaczego mieszkańcy Warmii i Mazur muszą kupować węgiel po niebotycznych cenach, a górnicy na Śląsku dostają za darmo osiem ton rocznie, które w dodatku mogą wymienić na 56 tysięcy złotych? Przykłady można mnożyć. Rząd powinien więc pójść za ciosem i skończyć z wszystkimi przywilejami, co przyniesie miliardowe zyski do budżetu państwa.

Chcę też przypomnieć, że likwidację przywilejów władzy rozpoczął rząd PO – PSL. Od września 2015 posłowie i senatorowie nie mogą zasłaniać się immunitetem w przypadku spowodowania wypadku drogowego. PiS po siedmiu latach rządów przygotował dopiero pierwszy projekt. Nie powinien jednak kończyć na sędziach i politykach, ale rozliczyć wszystkie przywileje grup zawodowych.

PIOTR LISIECKI
lider Konfederacji na Warmii i Mazurach

Pomysł ograniczenia immunitetu posła czy sędziego jedynie do zakresu obowiązku służbowych (sprawowania mandatu) bardzo nam się podoba. Opinie publiczna od dawna bulwersują przypadki, gdy sędzia lub poseł, dopuszczając się przestępstw lub wkroczeń pospolitych, zasłaniają się immunitetem. Immunitet powinien chronić jedynie w zakresie wykonywanych obowiązków, jak np. interwencji poselskich, przemieszczania się w drodze do sądu, prokuratury, parlamentu, biura poselskiego. Wyobraźmy sobie np. że poseł zmierza do parlamentu na istotne głosowanie i zostaje zatrzymany przez patrol policji, co uniemożliwi mu dotarcie do Sejmu. Na takie przypadki potrzebny jest immunitet. Dziwi nas jednak sposób, w jaki PiS zabrał się za zmianę prawa w tym zakresie. W końcu mając większość sejmową wystarczy, że zgłosi projekt. Nie wymaga to zbiórki podpisów. Można zatem się obawiać, że tak naprawę nie chodzi o zmianę w zakresie immunitetu, a o jakaś grę z opozycją. Czy w tle za oświadczeniem rzecznika Prawa i Sprawiedliwości można doszukiwać się afery taśmowej, czy też dopiero jakieś nadchodzącej awantury? Dowiemy się w najbliższej przyszłości.

Ostatnio Sejm uchylił immunitet posłowi Grzegorzowi Braunowi w związku z wykroczeniem drogowym podczas manifestacji w Warszawie i odmową przyjęcia mandatu. O pociągniecie posła do odpowiedzialności karnej wnioskował Komendant Główny Policji. Także on stał za wnioskiem o zniesienie immunitetu posłance Lewicy Joannie Scheuring-Wielgus, która w 2018 roku wywiesiła na bramie wejściowej do bazyliki katedralnej św. Jana Chrzciciela w Toruniu dziecięce buciki oraz plakaty z hasłem „Baby Shoes Remember. Stop pedofilii". Również w tym roku Sejm uchylił immunitet Sławomirowi Nitrasowi (KO). O możliwości pociągnięcia posła do odpowiedzialności karnej upomniał się mężczyzna, którego poseł oskarżył o chodzenie po Sejmie w koszulce z rasistowskimi napisami.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych rozpatrzy do końca roku 30 wniosków o uchylenie posłom immunitetu – wynika z planu pracy komisji opublikowanego na jej stronie sejmowej. 16 wniosków dotyczy posłów Konfederacji, w tym 10 Grzegorza Brauna, a trzy Jakuba Kuleszy.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych do końca roku powinna zająć się jeszcze kilkunastoma wnioskami o uchylenie immunitetu poselskiego. Na liście jest jeden parlamentarzysta z naszego regionu. O uchylenie immunitetu Monice Falej (Nowa Lewica) wystąpił Komendant Główny Policji, które chce by posłanka odpowiedziała za wykroczenie. Chodzi o umieszczanie plakatów w nieodpowiednim miejscu, czyli na drzwiach biura poselskiego PiS w Iławie.

eprasa.pl 49ec24bbc3

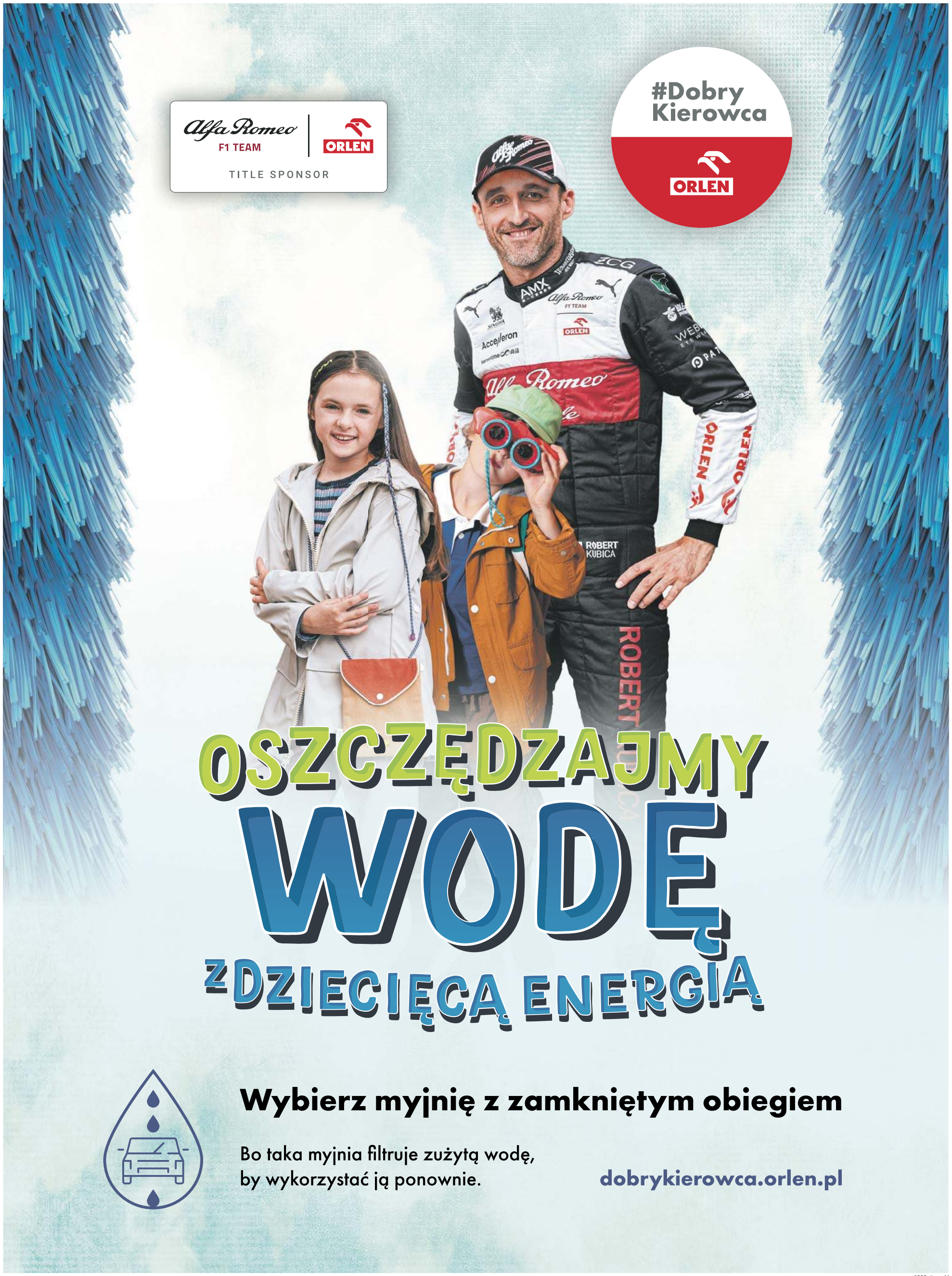

eprasa.pl 49ec24bbc3

UKRAINIE NADAL POTRZEBNA JEST POMOC

Wojna w Ukrainie trwa nadal. Potrzeby mieszkańców terenów zagrożonych działaniami wojennymi są coraz większe.

Po 24 lutego 2022 roku setki tysięcy Polaków włączyło się w pomoc dla Ukrainy i ukraińskich uchodźców, uciekającym przed barbarzyńcami w rosyjskich mundurach. Pomagał niemal każdy, jak kto potrafił, przekazując ubrania, środki czystości, pieniądze czy żywność. Tymczasem mija ósmy miesiąc rosyjskiej inwazji i pomoc nie jest już tak chętnie udzielana. A potrzeby wcale nie są mniejsze.

WOJNA W UKRAINIE SIĘ NIE SKOŃCZYŁA

W pomoc Ukraińcom włączył się także Bank Żywności w Olsztynie. Od początku inwazji w około 30 miejsc w Ukrainie przesłano transporty żywności. Przekazano ponad 300 ton jedzenia, z czego połowa trafiła do uchodźców wojennych w Polsce, głównie kobiet i dzieci.

— Jeśli chodzi o pomoc żywnościową, to obecnie jest ona dużo mniejsza, niż to było na początku wojny. Już nie mamy na przykład takich darowizn z zagranicy: z Niemiec, Holandii, Norwegii. Bank Żywności nadal stara się pozyskiwać potrzebne produkty i przekazywać do Ukrainy, ale jest to już niewielki procent z tego, co było wcześniej — przyznaje Anna Archutowska, dyrektor Banku Żywności w Olsztynie.

Warto dodać, że akcja przesyłania transportów z najpotrzebniejszymi produktami do ukraińskich miast, znajdujących się nierzadko w strefie działań wojennych, to nie taka prosta sprawa.

— Sam Bank Żywności nie organizuje transportów, ale przekazujemy dary osobom, organizacjom czy stowarzyszeniom, które organizują takie wyjazdy do Ukrainy. Często pytają nas, czy mamy do przekazania jakieś produkty dla Ukraińców — wyjaśnia dyrektor.

Fot. Bank Żywności w Olsztynie

Olsztyński Bank Żywności do Ukrainy wysłał około 300 ton żywności od początku wojny

I podkreśla, że pomoc nadal jest bardzo potrzebna, zwłaszcza że słyszymy, iż Rosja znów dokonuje ataków rakietowych m.in. na Kijów czy nawet Lwów.

— Potrzeby ludzi w Ukrainie się nie zmniejszyły, ale niestety, my się trochę przyzwyczailiśmy do tego, że tam trwa wojna. Również Ukraińcy po tych miesiącach wojny nauczyli się żyć w takiej sytuacji, w jakiej muszą. Jednak pomoc nadal jest bardzo ważna: już nie potrzeba ubrań, ale żywności, choćby batonów energetycznych, czy chemii — mów przedstawicielka olsztyńskiego Banku Żywności.

WAŻNE, BY UKRAINKI ZNALAZŁY ZATRUDNIENIE

Podczas gdy wykwalifikowani pracownicy, mężczyźni z Ukrainy – na przykład z branży budowlanej – z powodzeniem znajdują w Polsce zatrudnienie, to nieco inna sytuacja jest wśród kobiet, które z oczywistych racji wykonują mniej poszukiwane zawody, a w dodatku często opiekują się dziećmi, z którym uciekły przed Rosjanami. I tym Bank Żywności w Olsztynie pomaga nie tylko rozdając przysłowiowe ryby, ale i dając wędki, by Ukrainki mogły je same złowić.

— Teraz przede wszystkim skupiamy się na głównych potrzebach uchodźców wojennych, którzy przybyli do Polski, a więc ich aktywizacji, aby znaleźli tutaj zatrudnienie, aby identyfikowali się z naszym społeczeństwem. Dlatego Bank Żywności rozpoczął cykl kursów kulinarnych – podstawowych, ale także specjalistycznych. Za nami już kurs piekarniczy, niebawem ruszy kurs cukierniczy. Osoby, które ukończyły podstawowe kursy, chętnie się zapisują i na te specjalistyczne. Przy okazji organizujemy naukę języka polskiego, ale również – co dla wielu kobiet jest bardzo ważne – opiekę dla ich dzieci — mówi.

Ale sam kurs to nie wszystko. Panie po jego zakończeniu nie są zostawiane same sobie. Bank Żywności oferuje także pomoc doradcy zawodowego.

— Pomagamy znaleźć zajęcie, choćby napisać CV czy uczymy, jak pracodawcy przedstawić swoje umiejętności. Część osób już znalazło zatrudnienie — nie kryje zadowolenia dyrektor Archutowska. — Ale ważnym dla nas efektem jest to, że Ukrainki nabierają otwartości i uśmiechu. Gdy rozpoczynają kurs, są nieśmiałe, zamknięte w sobie – na koniec widzimy uśmiechy, widzimy, że kursantki zaczynają się otwierać i tworzyć wraz z nami zgraną grupę, znajdują wzajemne wsparcie.

RAZ

PROCES BYŁEGO POLICJANTA Z RUCIANEGO-NIDY RUSZYŁ W BIAŁYMSTOKU

Przed Sądem Apelacyjnym zakończył się proces odwoławczy byłego policjanta z województwa warmińsko-mazurskiego, nieprawomocnie skazanego na 5,5 roku więzienia za napady z bronią w ręku na placówki bankowe. Obrona chce kary łagodniejszej i tylko za jedno z tych przestępstw; prokuratura wnioskuje o surowszy wyrok.

Sprawa dotyczy napadów na placówki bankowe w Pieckach i Rozogach na Mazurach, do których doszło w 2020 i 2021 roku. Z banku w Pieckach napastnik, który pracownice sterroryzował przedmiotem przypominającym pistolet grożąc, że użyje broni, ukradł ponad 46,3 tys. zł; z placówki w Rozogach, gdzie sprawca również miał w ręce podobny przedmiot i też groził jego użyciem – blisko 87,7 tys. zł.

Pod koniec marca podejrzany o dokonanie tych przestępstw mężczyzna został zatrzymany. Był nim ówczesny dzielnicowy w Rucianem-Nidzie. Prokuratura zarzuciła mu dokonanie obu rozbojów z użyciem broni palnej. Zatrzymany przyznał się jedynie do rozboju dokonanego w Rozogach i opisał przebieg tego zdarzenia. Jako motyw działania podał problemy finansowe i rosnące długi.

Proces w pierwszej instancji był utajniony. Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie zapadł nieprawomocny wyrok 5,5 roku więzienia. Skazany ma też w całości naprawić szkody (zapłacić firmom ubezpieczeniowym, w których ubezpieczone były banki), a pięciu pracownicom tych dwóch placówek zapłacić po 2,5 tys. zł zadośćuczynienia.

Apelacje złożyły obie strony. Obrońca chce uniewinnienia jego klienta od zarzutów związanych z napadem na placówkę w Pieckach i zmiany kwalifikacji prawnej dotyczącej przestępstwa w Rozogach na dokonanie rozboju, ale bez użycia niebezpiecznego narzędzia. Chodzi o to, że sprawca twierdzi, że nie miał prawdziwej broni, ale posługiwał się atrapą. Taka kwalifikacja wpłynęłaby na obniżenie kary.

Prokuratura chce ośmiu lat i dwóch miesięcy więzienia jako kary łącznej za oba napady.

Obrona stoi na stanowisku, że sąd okręgowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, przypisując oskarżonemu również napad na placówkę bankową w Pieckach. W ocenie adwokata ciąg zebranych dowodów (w tym biegłego antropologa i specjalisty z dziedziny balistyki) dotyczących tego przestępstwa układa się w logiczną całość i prowadzi do wniosku, że to nie były już policjant dopuścił się tego rozboju.

Mecenas Tomasz Truszkowski akcentował te wnioski z opinii, wedle których w przypadku obu napadów sprawcy inaczej trzymali broń. W Pieckach napastnik miał nieprawidłowo trzymać broń i nieprawidłowo ją przeładowywać. Według obrońcy policjant po szkoleniu czynności z bronią wykonuje automatycznie i bezwarunkowo, więc nie byłoby w tym przypadku różnicy. — Modus operandi w obu przypadkach różni się zdecydowanie — argumentował mec. Tomasz Truszkowski, zwracając uwagę na inne zachowanie się sprawcy przy obu napadach. Przywołał też wniosek biegłego, który nie był w stanie ocenić, czy sprawca miał w ręku broń, czy jej atrapę.

Mówił też o opinii z zakresu antroposkopii; biegły wskazał, że możliwe jest – choć w relacji jak jeden do 39 mln – tak duże podobieństwo, że dwie różne osoby mogą być wzięte za tę samą. W apelacji wskazał ten fakt jako „oczywistą wątpliwość" w ciągu dowodów, a takie powinny być rozstrzygane na korzyść oskarżonego.

Prokuratura chce kary surowszej; w jej ocenie 5,5 roku to kara łączna rażąco łagodna, biorąc pod uwagę, iż kary jednostkowe orzeczone przez sąd pierwszej instancji za napady to cztery lata i cztery miesiące oraz cztery lata i dwa miesiące więzienia. Zwraca też uwagę, iż oskarżony był policjantem, a pracownikom placówek bankowych groził śmiercią, posługując się bronią. Odnosząc się do argumentacji obrony prok. Piotr Bilewicz zwracał uwagę m.in. na fakt, że oskarżony niedługo po napadzie w Pieckach spłacił swoje długi w kwocie zbliżonej do tej, jaką skradziono z tamtejszej placówki bankowej.

Prokuratura chce też wyższego zadośćuczynienia – po 5 tys. zł dla pracownic. Zwraca uwagę, że było to dla nich traumatyczne przeżycie, wymagające wsparcia psychologicznego, a część z nich zmieniła miejsce pracy.

Wyrok ma być ogłoszony na początku listopada.

(PAP)

REKLAMA

licytacja

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin i miejsce licytacji
Pierwsza publiczna licytacja nieruchomości odbędzie się 30 listopada 2022 roku w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie (pokój 316) o godzinie 10.00.

Oznaczenie nieruchomości
Przedmiotem licytacji będzie prawo własności do nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr 75/1 o powierzchni 272 m², zlokalizowanej w Olsztynie, przy ulicy Jagodowej 3, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, dwukondygnacyjnym z podpiwniczeniem, o powierzchni użytkowej 129,00 m². Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/00026339/6.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 445 000,00 zł, w tym wartość prawa własności gruntu 78 000,00 zł.
Cena wywołania: 333 750,00 zł.
Wadium: 44 500,00 zł.
Sprzedaż nie jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług.

117622otbr-a-M

eprasa.pl 49ec24bbc3

Zmieniają kolor samochodu bez lakiernika

Już od ponad 20 lat działa na rynku produktów reklamowych firma Fun Color z Kurzętnika. Czym się zajmuje? — Łatwiej mówić, czego nie robimy, aniżeli wymienić, co produkujemy — mówi Anetta Krystochowicz, właścicielka Fun Coloru.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Fot. Nadesłane

Firma Fun Color rozpoczynała swoją działalność w Nowym Mieście Lubawskim. Było to 21 lat temu. Potem szefowa Fun Coloru zadecydowała o zmianie miejsca i firma zadomowiła się w Kurzętniku, w zabudowaniu tuż przy głównym szlaku komunikacyjnym Olsztyn – Toruń. Firma działa nie tylko na na rynku lokalnym, ale realizuje swoje projekty reklamowe na terenie całej Polski i zjednała sobie długą listę zadowolonych klientów. Doświadczenie i fachowa wiedza, wypracowane przez dwie dekady działalności, umiejętność dostosowania produkcji do aktualnej sytuacji i panujących trendów powoduje, że kurzętnicki Fun Color wykonuje produkty reklamowe widoczne prawie wszędzie.

— Przez ponad dwadzieścia istnienia na rynku zdobywaliśmy umiejętności, realizując setki projektów reklamowych. To gwarancja, że możemy sprostać życzeniom naszych klientów, tym bardziej, że obecnie pracujemy na wysokiej jakości sprzęcie. Przy logo naszej firmy umieściliśmy znak certyfikatu druku europejskiego, bowiem atrament do druku wielkoformatowego posiada Europejski Certyfikat Bezpieczeństwa jest bezwonny i w pełni bezpieczny dla ludzi, a także zwierząt. Może być stosowany w szpitalach i przedszkolach i gastronomii. Nasze usługi wykonywane są w wysokiej rozdzielczości i zróżnicowanej gamie kolorów. Dzięki bardzo wysokiej jakości druku z powodzeniem realizowaliśmy zlecenia na wystawy fotograficzne czy druki ekspozycji muzealnych — powiedziała Anetta Krystochowicz, właścicielka Fun Coloru. — Wspomnę, że firma również szybko odpowiedziała na zapotrzebowanie, które było związane jest z sytuacją epidemiczną i bardzo szybko zajęliśmy się drukiem wszelkiego rodzaju naklejek informacyjnych, a w tym z materiałów antypoślizgowych, na posadzki sklepów i innych publicznych obiektów oraz produkcję przyłbic na zakaźne oddziały szpitalne — wspomina pani Anetta.

Jedną z najnowszych usług, które oferuje Fun Color jest profesjonalne oklejanie samochodów, czyli zmiana koloru auta według życzenia klienta. Gruby wzornik barwnych folii jest imponujący. W ofercie są folie błyszczące półmatowe i matowe oraz powierzchnie imitujące carbon. Kolejną nowością są mikrocienkie folie zabezpieczające lakier samochodu przed agresywnymi zabrudzeniami lub drobnymi zarysowaniami. Folia ma także właściwości samozasklepiajace rysy. Zabezpieczenie auta taką powłoką będzie niewątpliwie dużym atutem przy sprzedaży samochodu nowemu właścicielowi. Fun Color wykonuje także grafikę samochodową. Właśnie reklama na samochodzie przeżywa swój renesans, bowiem jest to mobilna wizytówka firmy, oglądana i czytania przez największe grono odbiorców. Klient nie musi martwić się o projekt, który wykona firma pani Anetty.

— To tylko niektóre z oferowanych usług kurzętnickiej firmy Fun Color, która ma ugruntowaną pozycję na rynku reklam i zdobyła zaufanie klientów — kończy szefowa Fun Coloru.

Potwierdzeniem jakości usług i rzetelnego podejścia Fan Coloru do klienta było m.in. nagrodzenie firmy specjalną statuetką podczas Gali Przedsiębiorczości Gminy Kurzętnik.

PROMOCJA

eprasa.pl 49ec24bbc3

Robię to, co daje mi satysfakcję

Wspaniale jest gdy praca jest pasją i źródłem radości, jednak przede wszystkim jest niezbędna do utrzymania. W końcu bez pracy nie ma kołaczy. Takiego zdania jest Anna Łukasiak, która doskonale wie, że warto walczyć o swoje marzenia. Praca musi być pasją, bo tylko wtedy daje satysfakcję!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Joanna Karzyńska

Anna Łukasiak: — Jestem szczęśliwa, bo realizuję swoją pasję i robię to co kocham i co daje mi satysfakcję.

Już jako nastolatka lubiłam zajmować się ciałem, masować, robić peelingi, kremować itp. Śledziłam wszystkie nowinki w gazetach i internecie — śmieje się pani Ania. — Najpierw podpatrywałam w internecie, potem czytałam książki i poradniki, a potem zdecydowałam się iść do szkoły masażu.

Pani Ania ukończyła szkołę masażu i po niej odbyła w szpitalu staż. Już wtedy wiedziała, że jest to coś co chce robić i coś, w czym chce się cały czas doskonalić. Cały czas śledziła nowinki i robiła kolejne kursy. Przez kolejne lata pracowała w salonie kosmetycznym, wyszła za mąż i urodziła dzieci. Wiedziała jednak, że swoją przyszłość wiąże z tym co lubi i co chce robić - masażami i zabiegami. Nie widziała siebie w innej pracy, niż ta, która była jej pasją.

— Myślę, że to cudowne odnaleźć w sobie pasję – płynącą z głębi serca. Moja pasja nauczyła mnie świadomego życia, wyostrzyła zmysły, ale również nauczyła pokory — opowiada. — Myślę, że realizowanie pasji jest nie tyle ważne, co piękne. Najważniejsze to zachować we wszystkim równowagę, ponieważ znam ludzi, którym pasja tak zakryła oczy, że zapomnieli o swoich największych życiowych wartościach. Ja odważyłam się żyć po swojemu, według własnych zasad, wydeptując własną życiową ścieżkę. Uważam, że warto rozwinąć skrzydła i poczuć wolność mentalną. Stąd też decyzja o podjęciu własnej działalności.

W 2020 roku pani Anna postanowiła założyć swoją działalność. Mimo iż szalała pandemia w Szczytnie stworzyła firmę „Strefa Relaksu - Masaże Anna Lukasiak." Udało się to dzięki wsparciu najbliższych, którzy cały czas kibicowali jej w dążeniu do spełniania marzeń.

— To było niezwykłe przeżycie. Nareszcie mogłam pracować u siebie i robić to co umiem najlepiej i daje mi satysfakcję — zapewnia. — Warto ryzykować, próbować, spełniać marzenia. Czasem jest ciężko, ale warto walczyć o swoją przyszłość. Każda kobieta ma w sobie ogromną siłę i choć wydaje nam się, że jej nie mamy, jesteśmy silniejsze od niejednego mężczyzny. Kiedy chodzi o coś ważnego, po prostu zakasuję rękawy i działam.

Jak mówi, bardzo ważny jest dla niej rozwój osobisty, poszerzanie wiedzy, szkolenia, spotkania z wartościowymi ludźmi. — Uwielbiam ludzi, którzy potrafią śmiać się z siebie, żyć w zgodzie ze sobą i nakręcać pozytywnie innych do działania. Czasem po pracy czuję ból, ogromne zmęczenie, ale wiem, że to wszystko jest po to, aby zrozumieć, że pokonam wszelkie trudności... Jestem naprawdę szczęśliwa, bo mam wspaniałą rodzinę, kochanego męża, cudowne córeczki i pracę, która jest moją pasją.

U pani Anny można skorzystać z masażu: klasycznego, relaksacyjnego, gorącymi kamieniami czy świecą. W ofercie znajdują się też inne zabiegi na ciało takie jak: peelingi, wodorowe oczyszczanie twarzy, oczyszczający zabieg przeciwtrądzikowy, kawitacja ultradźwiękowa, mezoterapia mikroigłowa Dermapen i wielu innych.

Dlaczego warto skorzystać z masażu czy zabiegu?

— Nie ma to jak prawdziwie relaksujące przeżycie po ciężkim dniu pracy — tłumaczy pani Ania. — Niezależnie od tego, jaką dziedzinę pracy lub osobisty styl życia się prowadzi, zawsze jest miejsce na więcej, na chwilę przyjemności. Dodatkowy czas na uspokojenie się powinien być satysfakcjonujący... Masaż relaksacyjny to najpopularniejszy i najczęściej praktykowany masaż stosowany od starożytności. Głównym jego celem jest poprawa bio-psycho-fizycznego stanu pacjenta, za pomocą różnorodnych chwytów manualnych wykonywanych przez masażystę. Jest metodą leczenia wielu objawów chorobowych, a w wielu przypadkach przyczyn dolegliwości bólowych. Działa przeciwbólowo, przeciwzapalnie, reguluje napięcie mięśni, wpływa na ich sprężystość i elastyczność, wzmaga przemianę materii, polepsza trofikę tkanek, aktywizuje przepływ krwi i limfy, oraz wzmaga produkcję endorfin. Regularne stosowanie masażu poprawia samopoczucie, niweluje stres, koryguje zmienione napięcie mięśniowe. Masażem można wpłynąć na wiele struktur ciała, oddziałując miejscowo lub ogólnoustrojowo. Współcześnie oprócz działania relaksującego najczęściej wykorzystywany jest jego główny wpływ na organizm, czyli regulacja napięcia mięśniowego i zmniejszenie napięcia układu nerwowego.

Niedawno pani Ania ukończyła kolejny kurs - teraz wykonuje również masaże Kobido. Jest to jeden z najskuteczniejszych i najstarszych masaży, który pomaga skórze twarzy zregenerować się, zrelaksować czy zniwelować zmarszczki. Kobido to unikalna technika, która działa jak niechirurgiczny lifting twarzy. Jest doskonałą i naturalną metodą na zatrzymanie młodości na długo.

— Masaż zapewnia odpoczynek cerze zmęczonej, zapewniając jej głęboki relaks. Umożliwia pobudzenie odnowy w głębszych warstwach skóry i stymuluje głębokie tkanki do zainicjowania procesów wspierających m.in. produkcję kolagenu i mikrokrążenie — opowiada pani Ania. — Pierwsze efekty masażu Kobido widoczne są niemal od razu po jego wykonaniu, a do przeprowadzenia całej procedury nie jest potrzebne stosowanie żadnych preparatów ani iniekcji, jak ma to miejsce w innych zabiegach o działaniu liftingującym. Mimo to pozwala zredukować napięcie mięśniowe i wyeliminować czynniki, które powodują zmarszczki mimiczne. Masaż pobudza nerwy twarzy i znacznie zwiększa przepływ energii na powierzchni skóry. Jest to więc zabieg kompleksowy, który ma działanie nie tylko estetyczne i niwelujące efekty starzenia, ale charakteryzuje się również pewnym działaniem terapeutycznym.

Największym marzeniem pani Anny jest utrzymanie działalności oraz wykonywanie swojej pracy tak, aby niosła ukojenie i relaks.

— Życie to sztuka wyborów. Nie czekajmy na moment, aż życie samo nas doświadczy. Walczmy o swoje marzenia, podejmujmy ryzyko. Warto walczyć o swoje marzenia — przekonuje. — Odwaga to nic innego jak siła siedząca w naszej głowie. Po pierwsze, nigdy nie ma odpowiedniego momentu na zmianę. Nie warto też czekać na lepsze jutro, na więcej pieniędzy na koncie, bo życie mija i nawet człowiek nie zauważy, a dalej stoi w miejscu. Myślę, że kluczem do bycia silnym jest przede wszystkim podjęcie działania. Jestem szczęśliwa, bo realizuję swoją pasję i robię to co kocham.

PROMOCJA

eprasa.pl 49ec24bbc3

Obowiązkowy profil na PUE ZUS

Zgodnie z przepisami od 1 stycznia 2023 r. każdy, kto jest płatnikiem składek, ma ustawowy obowiązek posiadania profilu na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. PUE ZUS to duże ułatwienie dla przedsiębiorców, dlatego warto założyć swój profil jak najszybciej.

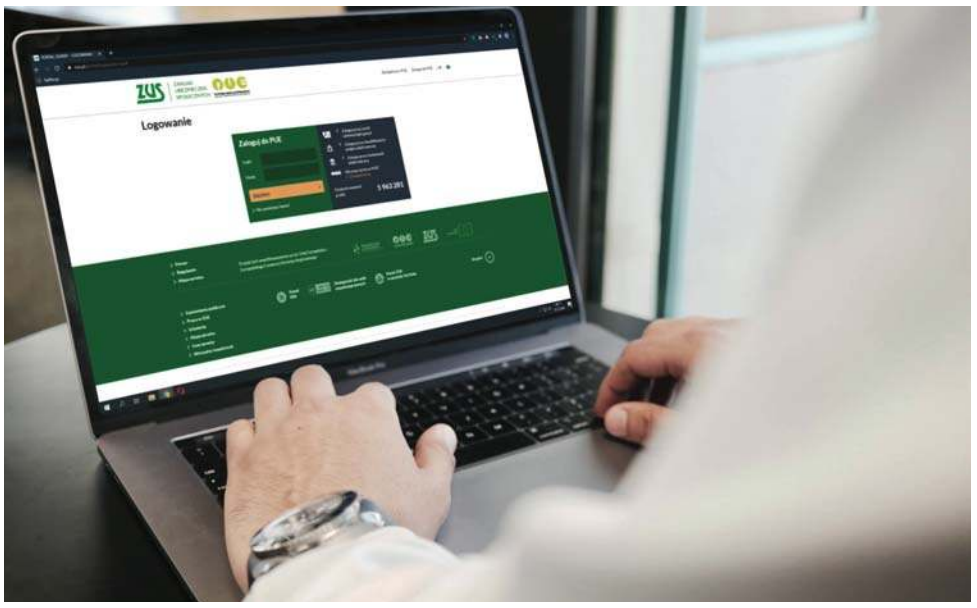

Teraz profil na PUE ZUS muszą mieć przedsiębiorcy, którzy rozliczają składki za więcej niż 5 osób. Od nowego roku ten obowiązek będą mieć wszyscy przedsiębiorcy. Także właściciele małych firm, którzy zatrudniają mniej niż 5 pracowników. Jak również ci, którzy nie zatrudniają nikogo i płacą składki tylko za siebie.

- Zgodnie z przepisami od 1 stycznia 2023 roku, każdy kto jest płatnikiem składek ma ustawowy obowiązek posiadania profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. PUE ZUS to duże ułatwienie dla przedsiębiorców. Dlatego warto założyć swój profil, jak najszybciej - mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. warmińsko-mazurskim

- Do tej pory obowiązek posiadania profilu na PUE ZUS mieli płatnicy rozliczający składki za więcej niż 5 osób. Po zmianach obowiązek ten dotyczy wszystkich przedsiębiorców – także właścicieli małych firm, czyli zatrudniających do 5 pracowników oraz tych, którzy płacą składki tylko za siebie – dodaje Anna Ilukiewicz

Obecnie na PUE ZUS profil ma ponad 10,6 mln użytkowników. Już teraz ponad 89 proc. osób prowadzących własną działalność i ponad 87 proc. firm rozliczających składki od 1 do 5 osób ma profil na PUE ZUS z rolą płatnika.

Płatnicy składek, którzy nie mają profilu na PUE ZUS, muszą go założyć do końca grudnia 2022 r. Jeśli tego nie zrobią, ZUS sam założy im taki profil.

PUE ZUS umożliwia załatwienie większości spraw związanych z ubezpieczeniami społecznymi w dowolnym miejscu i czasie. Przedsiębiorcy mogą składać wnioski do ZUS i korzystać z bezpłatnej aplikacji ePłatnik przeznaczonej do obsługi dokumentów ubezpieczeniowych.

Mogą też kontrolować stan swoich rozliczeń z ZUS, mają dostęp do zwolnień lekarskich swoich pracowników, mogą samodzielnie tworzyć elektroniczne dokumenty z danymi z ZUS i przekazywać je do innych instytucji (np. banku lub urzędu). - PUE ZUS służy również do obsługi świadczeń, takich jak Polski Bon Turystyczny, świadczenie wychowawcze 500 plus, rodzinny kapitał opiekuńczy, dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, świadczenie Dobry Start 300 plus – dodaje rzeczniczka.

- Żeby aktywować indywidualne konto na PUE ZUS, należy najpierw założyć profil na PUE, a następnie potwierdzić tożsamość zakładającego profil. Można to zrobić samodzielnie, czyli założyć konto online i następnie je potwierdzić przy pomocy profilu zaufanego np. w bankowości elektronicznej, kwalifikowanego podpisu elektronicznego, e-podpisu czy ePUAPu –wyjaśnia Ilukiewicz.

ANNA ILUKIEWICZ, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS, województwa warmińsko-mazurskiego

Budżet państwa zaoszczędzi dzięki ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zrezygnował z 4 mld zł dotacji z budżetu państwa do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Fot. pixabay

Anna Ilukiewicz, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego

Fot. Zbigniew Woźniak

Nie wykluczone, że w kolejnych miesiącach uda się zwolnić większe środki z państwowej kasy. W zasadzie codziennie monitorujemy sytuację Funduszu. Kilka dni temu informowaliśmy o dobrej sytuacji FUS - mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

- Z naszych danych za pierwsze półrocze wynika, że poziom wskaźnika pokrycia bieżących wydatków z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wpływami ze składek i ich pochodnych wyniósł 84,6 proc. - dodaje profesor.

W drugim kwartale 2022 r. gospodarka zaczęła odczuwać negatywne skutki napiętej sytuacji geopolitycznej na świecie.

- Oznak słabości nie było widać na rynku pracy. W pierwszym półroczu fundusz wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw wzrósł o 15,3 proc. w stosunku do analogicznego okresu w 2021 r. Na osiągnięty wzrost miały wpływ dwa parametry – rosnące zatrudnienie oraz wynagrodzenia, których tempo wzrostu przekraczało podwyżki cen - mówi szefowa ZUS.

Przeciętne zatrudnienie wzrosło o 2,3 proc. rok do roku, natomiast przeciętne wynagrodzenie – o 12,7 proc. rok do roku.

„Sytuacja na rynku pracy przełożyła się na dobrą kondycję finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o czym świadczy osiągnięty poziom wskaźnika pokrycia bieżących wydatków wpływami ze składek i ich pochodnych" - wskazuje prof. Uścińska.

- Parametr ten pozwala na obiektywną ocenę utrzymania zdolności funduszu do wypłaty świadczeń. W pierwszym półroczu 2022 r. jego wartość wyniosła 84,6 proc - dodaje prezes Zakładu.

Jak wskazuje, w drugim kwartale tego roku ZUS zanotował historyczne wyniki, jeśli chodzi o pokrycie wydatków FUS ze składek. Pokrycie wyniosło 86,4 proc., a łącznie za pierwsze półrocze 84,6 proc. „Stale przyglądamy się danym i na bieżąco będziemy o tym informować opinię publiczną" - podkreśla prezes Zakładu.

Dane ZUS na koniec września wskazują na to, że liczba płatników składek i ubezpieczonych, w tym cudzoziemców, cały czas rośnie, a także jest znacznie wyższa niż przed wybuchem epidemii; nie przeszkodziła temu inflacja ani wojna na Ukrainie.

Z najnowszych danych ZUS wynika, że liczba płatników składek w ubezpieczeniu emerytalnym wyniosła 2,64 mln (+4 tys. m/m oraz +156 tys. wobec lutego 2020 r.), a w ubezpieczeniu zdrowotnym wyniosła 2,91 mln (+6 tys. m/m oraz +195 tys. wobec lutego 2020 r.). Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniu emerytalnym wyniosła 15,89 mln osób (+44 tys. m/m oraz +402 tys. wobec lutego 2020 r.).

PROMOCJA

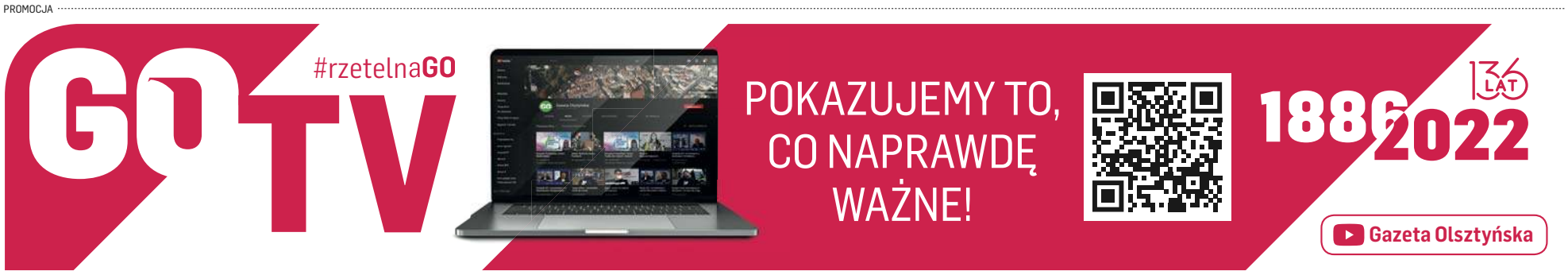

eprasa.pl 49ec24bbc3

Zwolnienie z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia

Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych osoba o umiarkowanym bądź znacznym stopniu niepełnosprawności ma prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia (wyliczanego jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy) w dwóch przypadkach:

1. W celu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym, nie częściej niż raz w roku, udzielanego wyłącznie na wniosek lekarza, pod opieką którego znajduje się ta osoba. Łączny wymiar tego zwolnienia wraz z dodatkowym urlopem wypoczynkowym, przysługującym osobie ze znacznym bądź umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, nie może przekroczyć 21 dni roboczych w roku kalendarzowym.

2. W celu wykonania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, a także w celu uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy, jeżeli czynności te nie mogą być wykonane poza godzinami pracy.

EKSPERT: dr Łukasz Sztych
Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

Dużo niejasności i problemów interpretacyjnych stwarza punkt 2, gdyż przepisy przywołanej ustawy nie zawierają regulacji dotyczących zasad udzielania zwolnienia od pracy w celu wykonywania badań specjalistycznych, ani też sposobu dokumentowania potrzeby udzielenia takiego zwolnienia. Dlatego też kwestie dotyczące dokumentowania w/w zwolnienia od pracy powinny zostać ustalone miedzy pracodawcą a pracownikiem. Dokumentami poświadczającymi konieczność udzielenia zwolnienia mogą być np. skierowanie na badanie, oświadczenie pracownika, zaświadczenie od lekarza o terminie przeprowadzonego badania (o terminie stawienia się danej osoby na badanie), zaświadczenie o godzinach pracy gabinetu lekarskiego, zaświadczenie od lekarza (przychodni) o terminie wyznaczonej wizyty.

Jednocześnie wskazać należy, że przepisy w/w ustawy nie definiują również pojęcia badania specjalistycznego. Jednak zgodnie z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która mówi, że świadczenie specjalistyczne, to świadczenie opieki zdrowotnej we wszystkich dziedzinach medycyny z wyłączeniem świadczeń udzielanych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. Dlatego nie powinno się zawężać zwolnienia tylko w przypadku skierowań od lekarza specjalisty właściwego dla schorzenia jakie posiada pracownik ze stopniem niepełnosprawności, gdyż niepełnosprawność może mieć istotny wpływ na funkcjonowanie całego organizmu. Trudno jest więc zawężać możliwość zwolnienia do określonych dziedzin medycyny, czy rodzajów zabiegów. Należy przyjąć, że mogą to być dokumenty od różnych specjalistów świadczące o konieczności wykonania przez pracownika badań, zabiegów, itp.

Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie oraz kontakt e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

RAPORT: inflacja skłania pracowników do dodatkowej pracy i proszenia o podwyżki

Pracownicy szukają sposobu na inflację

Ponad połowa pracowników przyznaje, że inflacja wpływa na ich decyzje zawodowe; co piąty zdecydował się na pracę dorywczą, 13 proc. dorabia dzięki nadgodzinom, a 10 proc. poprosiło o podwyżkę - wynika z 49. edycji Monitora Rynku Pracy Instytutu Badawczego Randstad.

Badanie przeprowadzone w III kw. tego roku pokazuje, że nieznacznie zwiększyła się rotacja pracowników - w ciągu ostatniego półrocza 20 proc. ankietowanych zmieniło pracodawcę, o 3 pkt proc. więcej niż deklarowano w II kw. Powodem zmiany była z reguły chęć otrzymania wyższych zarobków (48 proc. wskazań) i rozwoju zawodowego (47 proc.).

Gotowość do zmiany pracy utrzymuje się na zbliżonym poziomie. 9 proc. deklaruje, że aktywnie szuka pracy, kolejne 44 proc. przyznaje, że przegląda oferty pracy, choć nie robi tego zbyt aktywnie.

W porównaniu z poprzednim sondażem wzrosły obawy o utratę pracy - takie ryzyko widzi 32 proc. badanych (w II kw. 28 proc.).

„Jeśli pominiemy rok 2020, to ostatni raz 32 proc. (lub więcej) pracowników martwiło się o utrzymanie ciągłości swojego zatrudnienia w I kwartale 2017 roku. Żyjemy w okresie ogromnej niepewności, bo prócz nadchodzących chudych lat mamy wojnę za miedzą, szalejące ceny energii i utrudnienia w dostępie do surowców energetycznych oraz zainicjowaną m.in. przez te czynniki inflację" - skomentował ekspert rynku pracy z Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych Łukasz Komuda. Dodał, że sytuację na rynku pracy może częściowo uspokoić demografia: w tym roku ubędzie nam ćwierć miliona osób w wieku produkcyjnym, w kolejnym – następne ćwierć miliona.

Mimo rosnących obaw o zwolnienie, pracownicy nadal wysoko oceniają szanse na znalezienie nowej pracy. 88 proc. twierdzi, że w wypadku utraty zatrudnienia znaleźliby jakąkolwiek pracę. Spada natomiast odsetek osób przekonanych o tym, że znajdą tak samo dobrą pracę lub lepszą: w pierwszym kwartale było to 68 proc. respondentów, obecnie – 65 proc.

Ponad połowa pracowników przyznaje, że inflacja wpłynęła na ich decyzje zawodowe. 19 proc. ankietowanych zdecydowało się na dodatkowe zatrudnienie, na przykład pracę dorywczą, żeby zwiększyć zarobki. 13 proc. w tym samym celu zaczęło pracować w nadgodzinach. Z kolei 7 proc. bierze nadgodziny, żeby pokazać się pracodawcy z jak najlepszej strony.

10 proc. pracowników w związku z inflacją poprosiło o podwyżkę. Niemal co trzeci z nich jej nie dostał, a 24 proc. otrzymało ją w niższej wysokości, niż prosiło. 35 proc. dostało tyle, o ile wystąpiło, a 6 proc. więcej.

Obecna sytuacja ekonomiczna jest też motorem do podniesienia lub zmiany kwalifikacji. 8 proc. respondentów zdecydowało się na podwyższenie swoich kompetencji zawodowych, a 5 proc. na całkowite przekwalifikowanie. 9 proc. w związku z inflacją zmieniło pracodawcę na takiego, który zaoferował wyższe wynagrodzenie lub bardziej stabilne warunki zatrudnienia. Podobne kroki spowodowane inflacją (dodatkowa praca, prośba o podwyżkę itp.) pracownicy chcą podjąć w najbliższym półroczu.

„Wyniki badania, zwłaszcza te dotyczące decyzji o podjęciu dodatkowych form zarobkowania, pokazują, że inflacja staje się wyzwaniem realnie dotykającym istotny odsetek Polaków. Widać zarazem, że oferowane przez pracodawców podwyżki niekoniecznie odpowiadają oczekiwaniom. To z kolei może przełożyć się na wyższą rotację załogi, mniejsze zaangażowanie pracowników lub jedno i drugie" – oceniła dyrektor personalna i członek zarządu Randstad Polska Monika Hryniszyn.

W związku z sytuacją ekonomiczną w kraju ponad połowa pracowników obawia się, że nie może liczyć na podwyżkę wynagrodzenia, a 41 proc. że nie będzie miało szans na awans. Niemal co trzeci (30 proc.) obawia się nadmiaru pracy, jeśli jego firma będzie ciąć etaty.

W badaniu zapytano również o to, czy pracownicy planują emigrację zarobkową. Wyjazd do pracy za granicę rozważa 25 proc. ankietowanych, o 3 pkt proc. więcej niż dwa lata temu.

„Na dane dotyczące migracji zarobkowej powinniśmy zwrócić szczególną uwagę. To kolejny sygnał pogarszających się nastrojów. Jednocześnie to duża potencjalna strata dla krajowego rynku pracy, który w szeregu sektorów wciąż odnotowuje znaczne braki kadrowe" – podkreślił Robert Lisicki z Konfederacji Lewiatan.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 20 sierpnia – 2 września br. na grupie 1000 respondentów. Zrealizował je Instytut Badań Pollster metodą CAWI. (PAP)

KMZ/ MMU/

PROMOCJA

GO SERWIS GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
#rzetelnaGO

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

1886 2022 136 LAT

gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 49ec24bbc3

CAŁY CZAS REALIZUJEMY NASZE CELE

Szczytno to miasto z przyszłością. Burmistrz Krzysztof Mańkowski jest dumny z tego, że mieszkają w nim utalentowani młodzi ludzie, że rewitalizacja zamku została zauważona i że z sukcesem udaje się realizować kolejne inwestycje. — Chcę, aby w przyszłości mieszkańcy mogli powiedzieć, że są dumni z mieszkania w tak pięknym i rozwijającym się mieście — mówi.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

— Szczycieński zamek to inwestycja, która rozsławiła miasto. Rewitalizacja zamku ma na koncie też sukces ogólnopolski.

— To prawda, zostaliśmy dostrzeżeni i wyróżnieni. Najpierw Zamek Krzyżacki znalazł się w pierwszej piętnastce wydarzeń historycznych 2021 roku. 18 września 2022 roku wziąłem udział w Gali Finałowej Konkursu „Wydarzenie Historyczne Roku 2021" w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Jest to jeden z największych tego rodzaju konkursów w Polsce. W tegorocznej edycji tego plebiscytu zgłoszono blisko 200 przedsięwzięć, z których jury pod przewodnictwem prof. Jolanty Choińskiej-Miki wybrało 15, w tym oficjalne otwarcie zrewitalizowanego Zamku Krzyżackiego w Szczytnie. Natomiast 28 września w Sali Wielkiej na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się Uroczysta Gala Ogłoszenia Wyników i Wręczenia Nagród w XXVI Edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.". Wziąłem w niej udział wraz z prezesem Warmińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „ROMBUD" Wiesławem Gołaszewskim. Zamek Krzyżacki w Szczytnie jako jedyny z osiemnastki finałowych obiektów otrzymał wyróżnienie oraz nagrodę Instytutu Naukowego IBOA w Warszawie. Dodatkowo Warmińsko Przedsiębiorstwo Budowlane ROMBUD Sp. z o.o. Olsztyn otrzymało nagrodę Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa za rewitalizację naszego zamku.

Zamek w Szczytnie to miejsce, które jest teraz jednym z głównych punktów na mapie turystycznej Warmii i Mazur. Rewitalizacja Zamku Krzyżackiego w Szczytnie to największa inwestycja zrealizowana przez miasto do tej pory. Kosztowała ponad 15 mln zł. Ale widać po liczbie odwiedzających i wyróżnieniach, które otrzymaliśmy, że było warto. Jest wiele zamków krzyżackich, ale ten nasz szczycieński jest najbardziej znany. Oczywiście za sprawą naszego noblisty Henryka Sienkiewicza i jego powieści „Krzyżacy". Część tej powieści to fikcja literacka, ale powielana przez lata pozwoliła uwierzyć, że to prawda. Żeby dojść do tego miejsca, musieliśmy przejść trudną i wyboistą drogę, ale dobrnęliśmy do finału. Była to bardzo innowacyjna modernizacja na wymiar ogólnopolski, a nawet europejski, bo nie da się przecież ruin zamkowych odbudować w sposób klasyczny, przy zachowaniu norm konserwatorskich. Zamek jest dostępny nieodpłatnie dla wszystkich odwiedzających przez cały rok. Odbywają się tam różne wydarzenia kulturalne, spotkania oraz wystawy sezonowe.

— Realizujecie z sukcesem inwestycje i planujecie kolejne.

— Szczytno to miasto z przyszłością. Cały czas realizujemy nasze cele rozwojowe. Szczytno zajęło 102. miejsce w kraju i 6. w województwie w rankingu inwestycyjnym miast powiatowych. Z roku na rok poprawiamy znacznie swoją pozycję, co mnie niezwykle cieszy, zważywszy na trudne czasy, w jakich obecnie samorządy muszą działać. W 2022 roku zaplanowaliśmy inwestycje na poziomie 20% wydatków. Obecnie prowadzone są prace inwestycyjne na stadionie przy ulicy Śląskiej, prowadzimy też prace na ulicy Broniewskiego i Łomżyńskiej, a za chwilę rozpoczniemy remont Klasztornej. Na początku roku będziemy odnawiać kolejne 5 ulic. Koszt tych prac to ponad 28 milionów zł. Inwestowanie w dobie kryzysu wymaga stalowych nerwów, ale jestem spokojny, bo wszystkie projekty są dobrze przemyślane. Prowadzi je doświadczona kadra urzędników i wszystkie są z dofinansowaniem zewnętrznym. Cieszy mnie również fakt, że mimo różnicy zdań na niektóre tematy na linii burmistrz – radni, w tej sprawie dla dobra mieszkańców potrafiliśmy dojść do porozumienia, za co bardzo wszystkim dziękuję. Jak widać, remontujemy sukcesywnie drogi w mieście, zakupiliśmy dwa autobusy elektryczne. Zrealizowaliśmy w ciągu tego roku wiele wydarzeń kulturalnych i sportowych. Dużym wydarzeniem były tegoroczne 30. jubileuszowe Dni i Noce Szczytna. Było to niezwykłe wydarzenie, które zgromadziło nie tylko mieszkańców naszego miasta, ale i wielu turystów. Przygotowujemy projekty pod dalsze inwestycje. Wiele się działo podczas wakacji i nie tylko. 2022 rok był rokiem kontynuacji rozpoczętych zamierzeń. Zapewnia to szybszy rozwój miasta i lepszą jakość życia jej mieszkańców.

fot. UM Szczytno

Burmistrz Krzysztof Mańkowski jest dumny z tego, że zamek w Szczytnie jest chętnie odwiedzany i został wyróżniony w ogólnopolskich konkursach

— Jak pan ocenia tegoroczny budżet i czy pandemia, wojna w Ukrainie i inflacja miały wpływ na realizację zamierzeń?

— Na szczęście mieliśmy zabezpieczone pieniądze i udaje nam się realizować wszystkie zamierzenia. Jednak trzeba przyznać, że tak trudnej kadencji w historii samorządów chyba jeszcze nie było. Najpierw pandemia, potem wojna w Ukrainie, a teraz wzrost cen i wysoka inflacja. Mimo tej niezwykle trudnej sytuacji idziemy naprzód, jednak to, co się dzieje wokół, nas martwi.

— Wzrost cen energii elektrycznej dotknął również Szczytno?

— Od trzech lat Szczytno wchodzi w skład Grupy Zakupowej UM Olsztyn, podobnie jak wiele innych samorządów i instytucji w województwie warmińsko-mazurskim. Grupa składa się z 367 podmiotów i jako jeden nabywca zawiera umowy z dostawcami energii, bo wtedy jest szansa na wynegocjowanie korzystnych stawek. I tak było trzy lata temu. Jednak czas obowiązywania poprzedniej umowy upłynął z końcem sierpnia. Ogłoszono przetarg i okazało się, że energię wykorzystywaną w lampach oświetlających ulice chce dostarczać spółka PGE, licząc sobie 1950 zł za MWh, podczas gdy obecna stawka wynosi 409,3 zł. W przypadku prądu dostarczanego do budynków relacje stawek są jeszcze wyższe. Tauron zaoferował stawkę 2798,6 zł, podczas gdy obecnie jest to wartość 433,7 zł. Wstępne wyliczenia wskazywały, że uwzględniając wszystkie opłaty i VAT, za 1 MWh trzeba byłoby zapłacić grubo ponad 3 tys. zł. Tak więc rocznie oświetlenie ulic i energia w publicznych budynkach miejskich kosztowałaby około 6 mln zł, podczas gdy dotychczas było to 700 tys. zł rocznie. Grupa unieważniła przetarg z tak wysokimi cenami i głosiła kolejny. Skierowaliśmy do premiera Mateusza Morawieckiego apel. Z podobnymi uwagami i prośbami występują samorządowcy praktycznie w całej Polsce. Sytuacja spędza nam sen z powiek, bo uderza w samorządy i mieszkańców. Takie ceny są nierealne i niemożliwe do zapłacenia przez samorządy.

— Szczytno może się pochwalić wieloma mieszkańcami, którzy odnoszą sukcesy na arenach sportowych, naukowych czy z zakresu kultury.

— Jestem dumny, że mamy tak wielu utalentowanych ludzi w naszym mieście. Mamy mistrzynię świata juniorów w pływaniu – Karolinę Piechowicz, Konrada Bukowieckiego, Karola Kijewskiego i wielu innych zdolnych ludzi.

ZAWSZE MÓWIŁEM, ŻE O ROZWOJU MIASTA NIE ŚWIADCZĄ KILOMETRY WYLANEGO ASFALTU I POŁOŻONEGO POLBRUKU, ALE INWESTYCJA W CZŁOWIEKA. W SZEROKO POJĘTĄ KULTURĘ, TURYSTYKĘ, EDUKACJĘ, SPORT. STARAM SIĘ ZWIĘKSZAĆ NA TO ŚRODKI, INWESTUJĘ. MAM NADZIEJĘ, ŻE NOWY STADION POZWOLI MŁODYM TALENTOM NA ROZWIJANIE SWOICH SPORTOWYCH PASJI.

REKLAMA

komunikat

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 24.10.2022 r. do dnia 14.11.2022 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/dzierawa-nieruchomoci (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

114522otbr-A-G

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 167/2022 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

21622sezr-a-M

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

OGŁASZA CZWARTY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH POŁOŻONYCH NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

1. ul. Mazurska, działka nr 38/57 w obrębie 11 o pow. 1020 m². Cena wywoławcza – 88.090,00 zł. Wadium: 9.000,00 zł
2. ul. Mazurska, działka nr 38/58 w obrębie 11 o pow. 1021 m². Cena wywoławcza – 88.180,00zł. Wadium: 9.000,00 zł
3. ul. Mazurska, działka nr 38/73 w obrębie 11 o pow. 1422 m². Cena wywoławcza – 122.820,00 zł. Wadium: 13.000,00 zł
4. ul. Mazurska, działka nr 38/74 w obrębie 11 o pow. 1140 m². Cena wywoławcza – 98.456,00 zł. Wadium: 10.000,00 zł
5. ul. Mazurska, działka nr 38/75 w obrębie 11 o pow. 990 m². Cena wywoławcza – 90.941,00 zł. Wadium: 10.000,00 zł
6. ul. Mazurska, działka nr 38/76 w obrębie 11 o pow. 1018 m². Cena wywoławcza – 87.922,00 zł. Wadium: 9.000,00 zł
7. ul. Mazurska, działka nr 38/77 w obrębie 11 o pow. 1020 m². Cena wywoławcza – 88.090,00 zł. Wadium: 9.000,00 zł
8. ul. Mazurska, działka nr 38/78 w obrębie 11 o pow. 1023 m². Cena wywoławcza – 88.358,00 zł. Wadium: 9.000,00 zł

Działki zapisane są w księgach wieczystych nr OL1L/00028937/9 i OL1L/00035223/3.
Działki w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczone są symbolem: E4MN–Teren zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Nieruchomości zbywane są na własność. Do wylicytowanej ceny dolicza się 23%VAT.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 25 LISTOPADA 2022 r. O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 21 listopada 2022 r. wpłacą wadium na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na w/w rachunek. W tytule przelewu należy koniecznie podać numer działki, na którą wpłacane jest wadium.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: https://bip.lidzbarkw.pl/ i https://lidzbarkw.pl/.

31122lwwl-a-M

eprasa.pl 49ec24bbc3

Krzyżówka klasyczna z hasłem

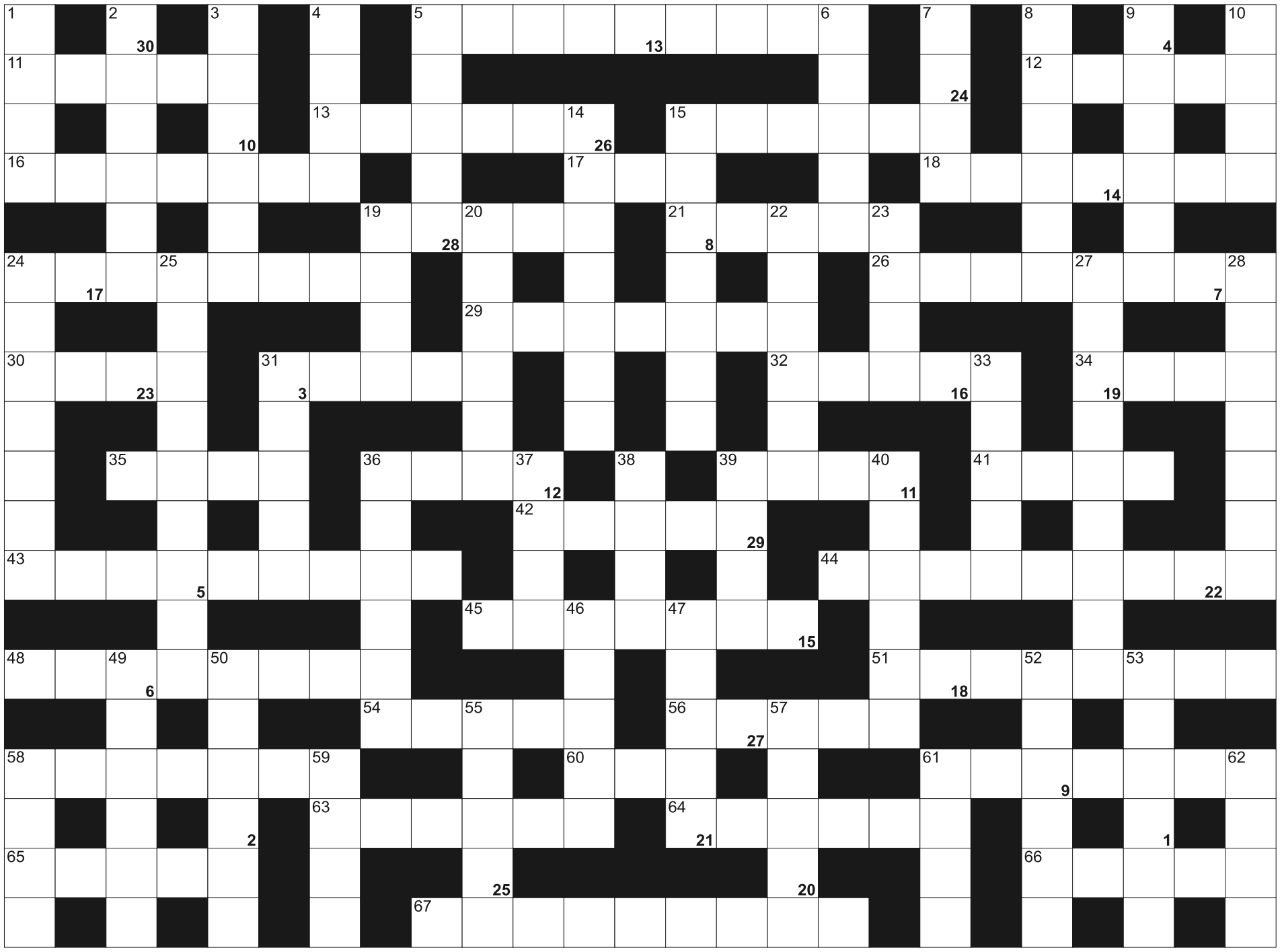

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

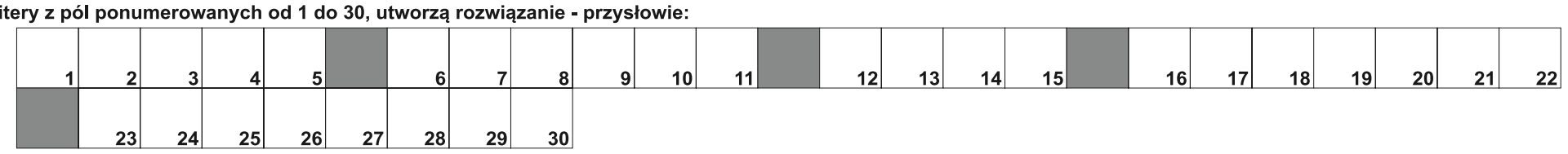

POZIOMO: 5) cieśnina bitwy jutlandzkiej; 11) kraj z Damaszkiem; 12) płynie przez Weronę; 13) sypie się z głowy; 15) "... Butterfly", opera Pucciniego; 16) portowa knajpa; 17) pas przy kimonie; 18) w kurtce i przy spodniach; 19) ptak poświęcony Jowiszowi; 21) angielskie do zupy; 24) rozpoznanie choroby; 26) tęcznik, gatunek chrząszcza; 29) prezent, upominek; 30) przerobowe lub piekielne; 31) mebel na ubrania; 32) deszczowa nawałnica; 34) wawrzyn dla zwycięzcy; 35) najdłuższa rzeka w Irlandii Północnej; 36) Kwitnącej Wiśni to Japonia; 39) dawne więzienie w zamku; 41) płynie przez Kościan; 42) wyspy koralowe z laguną; 43) szef oddziału szpitala; 44) salamandra meksykańska inaczej; 45) legendarny zamek króla Artura; 48) indris krótkoogonowy krócej; 51) przeciwieństwo inflacji; 54) czubek buta; 56) w parze z różniczką; 58) skaleń barowy; 60) drugie największe miasto Kirgistanu; 61) inaczej rubasznica, roślina; 63) język jako potrawa; 64) Gandhi, była premier Indii; 65) siatkówka lub tenis; 66) czepliwe zapięcia przy kurtce; 67) metoda zapisu przemówienia lub wykładu.

PIONOWO: 1) rzeka w Jekaterynburgu; 2) pracowity owad; 3) Emmanuel, prezydent Francji; 4) wodna pod łóżkiem; 5) stan półśpiączki; 6) najszybszy styl pływacki; 7) sto lat; 8) na zupę lub latający; 9) podpórka do fasoli, palik; 10) splot traw wraz z ziemią; 14) workowaty narząd przewodu pokarmowego; 15) sałatka z ogórków; 19) miejsce postoju karawany; 20) pagrus pręgacz, ryba; 22) dawna waluta Portugalii; 23) Łaba dla Niemców; 24) Placido, hiszpański śpiewak; 25) domowy syrop z granatu; 27) biały kołnierzyk księdza; 28) gęste skupisko krzewów; 31) statek do badań naukowych w kosmosie; 33) portugalskie wyspy na Atlantyku; 36) inaczej trójskrzyn, roślina; 37) smocza pod Wawelem; 38) golfowe lub naftowe; 39) klocki z Danii; 40) pustynia kamienista; 46) lemur nazywany lemurią czarną; 47) śliwka chińska krótko; 49) niejeden wystaje z bloku; 50) pokój, kabina na statku; 52) szachowi gońcy; 53) lek w kształcie stożka; 55) zmiana kierunku jazdy; 57) poniżej kolana; 58) Lisa Della, śpiewaczka operowa; 59) ocena dla łyżwiarza figurowego; 61) Gs dla fizyka; 62) sprzedać auto lub meble.

SUDOKU

4		1		8			7	9
2	7			1			4	
						6		5
9	8			6	1			
	1		3					
		5	9	7		8		
				4		9	6	
		7						4
1						7	5	

596

7		3		6	1			
	1	4	2		3			
9	2			4				8
6		8	9				1	7
				5	4		8	6
		5	6					9
			4	8			5	2
	7		5			8	9	3
			3		7	4		

597

	9		4				2	
	2	8		9	1			3
3				5	8			
6	5	2		7		3		
							7	
		3	1			5	8	
	7	6				8	4	
2			5		7	9		1
5			9		6		3	

598

eprasa.pl 49ec24bbc3

24 PAŹDZIERNIKA

Czyta się w poniedziałek. Scena debiutów

Olsztyn

Spotkanie autorskie promujące zbiór opowiadań. Tomasz J. Bajerowski: Tego świata już nie ma.

Godz. 18.00, Sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa. Wstęp wolny

24 PAŹDZIERNIKA

Finisaż wystawy poplenerowej Pleneru Warmińskiego, XIII edycji „Grunwald Art"

Olsztyn

W tym roku gośćmi Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego byli:
- Ewa Pohlke: malarka
- Renata Zimnicka-Prabucka, malarka
- Trond Andersen, fotograf z Norwegii
- Andrzej Fogtt, pejzażysta, portrecista
- Dariusz Mlącki, malarz, iluzjonista
- Adam Romaniuk, grafik
- Jacek Rykała, malarz
- Jan Wołek, pejzażysta
- Gintautas Vaicis, malarz
- Ita Haręza, graficzka, rysowniczka, jednocześnie komisarka pleneru

Fot. mat. org.

Galeria Marszałkowska, ul. E. Plater 1 (II p.), godz. 16. Wstęp wolny

24 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie XLIV Podróżniczego Klubu „Południk"

Olsztyn

Podróż: Good morning Wietnam

Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism) | Olsztyn, ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Przewodnik: Artur Ławrynowicz

25 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami

Olsztyn

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami: „Między kłamstwem a prawdą"

Na spotkaniu porozmawiamy o tym, kiedy kłamiemy? Dlaczego kłamiemy? W jakim celu kłamiemy? Czym są fake newsy? Czy istnieje kłamstwo w muzyce? Czy muzyka może kłamać? Czy kłamstwo zmienia świat w prawdę?

Godz. 16.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka), ul. 1 Maja 5. Wstęp wolny

25 PAŹDZIERNIKA

Narodowa Perła Gruzji

Olsztyn

Nowy program występów Narodowej Perły Gruzji jest jak gruziński stół, obficie zastawiony wieloma potrawami, zgodnie z kaukaską tradycją gościnności. Nie brak tam muzyki instrumentalnej, upajającej jak gruzińskie wino. Ostry, dobrze przyprawiony szaszłyk z mięsa i warzyw – to taniec wojenny Chorumi, na który składają się kolejne fazy walki (zwiad, nadejście wroga, bitwa, świętowanie zwycięstwa). Kobiecą grację i zwinność, przypominającą krystalicznie czystą wodę z górskich potoków, będzie można podziwiać w tańcu Narnari.

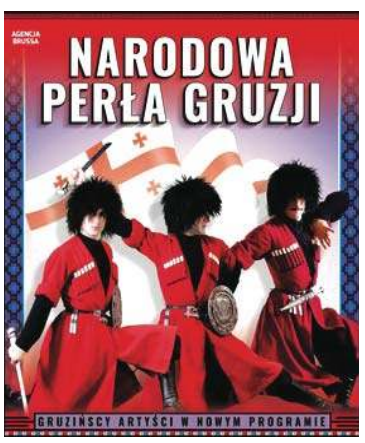

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1. Wstęp płatny

25 PAŹDZIERNIKA

Dane nam będzie Słońca zaćmienie"

Olsztyn

Wspólne obserwacje częściowego zaćmienia Słońca!

Program:
11:00 – rozpoczęcie wydarzenia
11:12 – początek częściowego zaćmienia Słońca
12:20 – faza maksymalna częściowego zaćmienia Słońca
13:31 – koniec częściowego zaćmienia Słońca
13:40 – zakończenie wydarzenia

W trakcie wydarzenia - pokazy teleskopowe częściowego zaćmienia Słońca: w ogrodzie wokół Obserwatorium Astronomicznego metodą projekcyjną – wstęp wolny; na tarasie widokowym Obserwatorium Astronomicznego metodą bezpośrednią – wstęp płatny: 5zł/ osoba na max. 15 minut. Maksymalnie w jednym momencie na tarasie może przebywać 25 osób.

Obserwatorium Astronomiczne, ul. Żołnierska 13, godz. 11.

25 PAŹDZIERNIKA

VII Festiwal Mendelsohna

Olsztyn

„Nie jestem ani migrantem, ani emigrantem, jestem obywatelem" – wieczór autorski z prof. Karolem Sauerlandem. Prowadzenie: prof. Aneta Jachimowicz (Olsztyn)

Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2, godz. 17. Wstęp wolny

Fot. mat. org.

26 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Eweliną Zdancewicz autorką książki „Krukom na rozdziobanie"

Olsztyn

Ewelina Zdancewicz (1993 r.) - dziennikarka, copywriterka i twórczyni. Na co dzień utrzymuje się z pisania, a w wolnym czasie tworzy markę biżuteryjną Papużanka, wykorzystując naturalne pióra w idei zero waste. Dotychczas publikowała m.in. w czasopismach „Borussia. Kultura. Historia. Literatura", „VariArt", „Gazecie Olsztyńskiej". Wydała tomik „Wycieczki osobiste" i pracowała jako konsultant do spraw treści przy powstawaniu poradników o różnej tematyce.

Fot. mat. org.

Tomik „Krukom na rozdziobanie" to autorska próba zmierzenia się z trudną, wojenną i powojenną przeszłością swojej rodziny ze strony matki. Chociaż główną bohaterką jest Marianna, babcia autorki, to w wielu wierszach wybrzmiewają głosy kobiet związanych z rodem. Finalnie służy to temu, aby znaleźć swój własny głos jako kolejna kobieta w rodzie. Prowadzenie: Justyna Artym.

Stary Ratusz (czytelnia czasopism), ul. Stare Miasto 33, godz. 17:30. Wstęp wolny

DO 27 PAŹDZIERNIKA

Wystawa Czesława Szyca pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury"

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie na wernisaż wystawy malarskiej Czesława Szyca pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury".

Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

28 PAŹDZIERNIKA

Arcyfiński koncert skrzypcowy

Olsztyn

Jose Miguel Rodilla (Hiszpania) – dyrygent, Filip Ćwiżewicz – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program: Juan Crisóstomo Arriaga – Uwertura do opery Szczęśliwi Niewolnicy (Los esclavos felices), Jean Sibelius – Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, Juan Crisóstomo Arriaga – Symfonia D-dur

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

28 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy kolekcji Mieczysława Bielenia pt.: „Ex libris wojenny"

Olsztyn

Wystawa czynna od 28 października do 9 listopada 2022 r.

Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 13. Wstęp wolny

28 PAŹDZIERNIKA

Premiera „...wg Mrożka"

Olsztyn

Pierwszy w tym sezonie dyplom słuchaczy Studium Aktorskiego, działającego przy teatrze. Mariusz Jakus, znakomity aktor, szerokiej publiczności znany m.in. z „Symetrii" Konrada Niewolskiego, realizuje spektakl, zestawiając w nim dwie rzadko grywane jego sztuki – debiutancką „Policję" oraz „Letni dzień"

Teatr im. Stefana Jaracza (scena u Sewruka), ul. 1 Maja 4, godz. 18.

28 PAŹDZIERNIKA

Wieczory z Uranią

Olsztyn

Wykład mgr Katarzyny Drozd - O znaczeniu tęczy w astronomii.

Olsztyńskie Planetarium | Olsztyn, Al. Piłsudskiego 38, godz. 18.

28 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy „Cyfrowa Wyobraźnia"

Olsztyn

Wernisaż prac wizualnych stworzonych przez znane olsztyńskie postaci we współpracy z programem sztucznej inteligencji. Dochód ze sprzedaży dzieł przeznaczony będzie na zakup systemu wirtualnej rzeczywistości dla oddziału onkologii Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Galeria „W Ramach Sztuki" (Koszary Dragonów), ul. Gietkowska 10E, godz. 18. Wstęp wolny.

29 PAŹDZIERNIKA

Koncert Daria Zawiałow – „METROPOLIS... wojen nie będzie"

Trasa „METROPOLIS... wojen nie będzie" to pożegnanie Darii Zawiałow ze sceną, graniem na żywo i fanami na blisko rok! Artystka od kilku dobrych lat nie zwalniała tempa – tworzy, nagrywa, koncertuje, bierze udział w projektach specjalnych. Trasa obejmie kilkanaście koncertów w całej Polsce.

Godz. 20.30, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

29 PAŹDZIERNIKA

Spacer z Muzeum Nowoczesności: Olsztyńskimi Śladami Hedwig Bienkowskiej-Andersson

Olsztyn

Rafał Bętkowski oprowadzi uczestników po miejscach, w których urodzona w Olsztynie poetka i pisarka Hedwig Bienkowski-Andersson spędziła dzieciństwo i młodość.

Godz. 11.00, artak Raphaelsohnów, ul. Knosały. Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

24 PAŹDZIERNIKA

BLACK ADAM / napisy: 12:00, 14:40, 19:20, 20:15; BLACK ADAM / dubbing: 12:30, 15:20; BEJBIS: 12:10, 16:20, 17:30, 19:00, 20:50; KOPCIUSZEK i kamień życia / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:50, 15:00, 17:10; ORZEŁ. Ostatni patrol: 19:50; Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle: 14:50, 17:20; AMSTERDAM / napisy: 17:00; ZAPROSZENIE / napisy: 12:40, 20:00; ANIA: 12:15, 16:40, 17:45; APOKAWIXA: 15:10; BILET DO RAJU / napisy: 14:00; JOHNNY: 14:20; TEDI i szmaragdowa tablica / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:20, 14:30; UŚMIECHNIJ SIĘ / napisy: 18:45

eprasa.pl 49ec24bbc3

SKORZYSTAJ Z NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

Potrzebujesz pomocy prawnika, doradcy, mediatora? Masz kłopoty mieszkaniowe, grozi ci eksmisja? Masz problemy pracownicze, z egzekucją alimentów, odziedziczyłeś długi, nie wiesz, do jakiego urzędu pójść po pomoc? Potrzebujesz pomocy w rozłożeniu długu na raty albo w napisaniu pisma do sądu czy urzędu? Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego lub mediacji. Darmową pomoc uzyskasz w podanych punktach w powiecie olsztyńskim. Kto może z niej skorzystać? Przysługuje ona osobie uprawnionej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku. Sprawdź szczegółowe informacje na naszej stronie internetowej **bip.powiat-olsztynski.pl, w zakładce Nieodpłatna pomoc prawna**. Tam znajduje się również lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa dostępnych dla mieszkańców powiatu olsztyńskiego. Zgłoszenia dokonuje się telefonicznie pod numerem **500 028 046** w dni robocze w godz. 7-15.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA I MEDIACJA

GMINA BARCZEWO

PUNKT NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ W BARCZEWIE
Urząd Miejski w Barczewie, plac Ratuszowy 1, pokój nr 24
Nieodpłatna pomoc prawna jest udzielana przez Fundację „Inicjatywa Kobiet Aktywnych".

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
godz. 9.00–13.00	godz. 11.00–15.00	godz. 9.00–13.00	godz. 11.00–15.00	godz. 9.00–13.00

GMINA BISKUPIEC

PUNKT NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ W BISKUPCU
SORBOMA Dom Pracy Twórczej, ul. Wawelska 2, pokój nr 1
Nieodpłatna pomoc prawna jest udzielana przez adwokatów (poniedziałek, wtorek) oraz radców prawnych (środa, czwartek, piątek).

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
godz. 9.00–13.00	godz. 11.00–15.00	godz. 9.00–13.00 **dyżur ze specjalizacją mediacyjną**	godz. 11.00–15.00	godz. 9.00–13.00

GMINA DOBRE MIASTO

PUNKT NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ W DOBRYM MIEŚCIE
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Olsztyńska 3, pokój nr 3 (I piętro)
Nieodpłatna pomoc prawna jest udzielana przez radców prawnych (poniedziałek, wtorek) oraz adwokatów (środa, czwartek, piątek).

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
godz. 9.00–13.00	godz. 11.00–15.00 **dyżur ze specjalizacją mediacyjną**	godz. 9.00–13.00	godz. 11.00–15.00	godz. 9.00–13.00

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE I MEDIACJA

GMINA OLSZTYNEK

PUNKT NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ W OLSZTYNKU
Urząd Miejski w Olsztynku, ul. Ratusz 1, pokój nr 7a
Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie jest świadczone przez Instytut Praw Obywatelskich.

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
godz. 8.30–12.30	godz. 12.30–16.30	godz. 12.30–16.30	godz. 12.30–16.30	godz. 12.30–16.30

GMINA STAWIGUDA

PUNKT NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ W STAWIGUDZIE
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Stawigudzie, ul. Olsztyńska 3, pokój nr 1
Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie jest świadczone przez stowarzyszenie Patria Nostra.

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek
godz. 13.00–17.00	godz. 8.00–12.00	godz. 8.00–12.00	godz. 8.00–12.00	godz. 8.00–12.00

eprasa.pl 49ec24bbc3

ZWIERZĘTA

sprzedam

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel. 503-103-703

do wynajęcia

OSOBIE samotnej lub studentom dwa pokoje wspólna kuchnia, łazienka, Olsztyn al. Warszawska 103 kom. 510-897-904

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501253859

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 782-241-921

ZDROWIE I URODA

PROBLEMY zdrowotne dzwoń, 606-543-992

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555; 512-365-027

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

380-31419opb1-b-M

Żonie
oraz **Najbliższym**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
ś. † p.
dr. hab. **Macieja Równiaka**
składają pracownicy i doktoranci Katedry Anatomii i Fizjologii Zwierząt Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

266922opb1-a-M

Drogiej koleżance
Joannie Równiak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża
składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie

266622opb1-a-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski
Drogiemu Koledze
Filipowi Więckowskiemu
oraz Jego Bliskim
wyrazy szczerego współczucia, słowa otuchy oraz wsparcia w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

267522opb1-a-M

Krzysztofowi Łachacz
z Rodziną
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Mamy
składają pracownicy firmy KART-MAP

267222opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5,** tel. 89-539-74-80, **czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35,** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-380-M

Zdzisławowi Bienkiewiczowi
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składa zespół GQ z Michelin

265822opb1-a-M

Panu
Januszowi Małkowskiemu
serdeczne słowa otuchy i wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Syna
składają Dyrekcja, Nauczyciele oraz Pracownicy Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych im. T. Kościuszki w Olsztynie

263922opb1-a-M

Koleżance
Żanecie Szczubełek
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają Zarząd i pracownicy Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Olsztynie

266422opb1-a-M

Koleżance
Katarzynie Wiśniewskiej
wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia z powodu śmierci
Taty
składają Dyrekcja i Pracownicy Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

268122opb1-A-G

Drogiej Koleżance
Magdalenie Kowalewskiej
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrygent Benedykt Błoński wraz z Chórem Cantores Varmienses

266722opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi
ś. † p.
Ryszarda Wiercińskiego
wieloletniego członka Energetycznej Komisji Kwalifikacyjnej przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Oddziale w Olsztynie.

Zapamiętamy Ryszarda jako serdecznego i życzliwego Kolegę, cieszącego się powszechnym szacunkiem i poważaniem.

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Zmarłego
składają Członkowie Komisji Kwalifikacyjnej oraz Koleżanki i Koledzy z Oddziału SIMP w Olsztynie

267022opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

eprasa.pl 49ec24bbc3

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ W 14. kolejce Raków Częstochowa pokonał 1:0 Koronę Kielce i ma już sześć punktów przewagi nad drugim w tabeli Widzewem Łódź. Punkty straciła Legia, która zremisowała z Pogonią Szczecin.

Wyniki: Widzew Łódź - Miedz Legnica 1:0; Stal Mielec - Wisła Płock 1:1; Legia Warszawa - Pogoń Szczecin 1:1; Raków Częstochowa - Korona Kielce 1:0; Warta Poznań - Górnik Zabrze 0:0.

PO 14 KOLEJKACH

1. Raków	32	24:9
2. Widzew	26	20:11
3. Płock	25	26:15
4. Legia	25	17:16
5. Pogoń	23	22:18
6. Stal	23	21:20
7. Lech	21	14:10
8. Cracovia	18	15:11
9. Warta	18	12:13
10. Jagiellonia	17	20:16
11. Radomiak	17	13:16
12. Zagłębie	17	12:17
13. Śląsk	16	13:18
14. Górnik	14	18:22
15. Piast	12	13:16
16. Korona	12	14:21
17. Lechia*	8	10:24
18. Miedź*	6	12:23

I LIGA\\\ Puszcza Niepołomice pokonała na wyjeździe GKS Tychy 3:2 i umocniła się na szczycie ligowej tabeli. Cenne zwycięstwo odniosła też Arka Gdynia, która okazała się lepsza od Chojniczanki (2:1).

Wyniki: Arka Gdynia - Chojniczanka 2:1; Wisław Kraków - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3; Sandecja Nowy Sącz - Bruk-Bet 1:1; Odra Opole - Ruch Chorzów 1:1; GKS Tychy Puszcza Niepołomice 2:3

PO 14 KOLEJKACH

1. Puszcza	30	25:18
2. Arka	27	27:18
3. Ruch	27	21:15
4. ŁKS	25	19:14
5. Katowice	23	17:12
6. Podbeskidzie	22	20:21
7. Stal	21	27:21
8. Chrobry	21	24:22
9. Nieciecza	20	22:20
10. Wisła	20	20:18
11. Zagłębie	20	16:15
12. Tychy	18	27:26
13. Resovia	15	16:20
14. Górnik	14	21:20
15. Chojniczanka	14	18:24
16. Skra	14	8:20
17. Odra	12	19:30
18. Sandecja	10	10:23

FORBET IV LIGA\\\ Nie nastąpiła zmiana lidera w FORBET IV lidze. Na czele tabeli nadal znajduje się spadkowicz z III ligi - GKS Wikielec. Drużyna prowadzona przez Damiana Jarzembowskiego na własnym boisku pokonała 4:1 Olimpię Olsztynek. Do przerwy utrzymywał się remis 1:1, ale po zmianie stron gospodarze totalnie zdominowali rywali, a chwilę po wznowieniu gry gola szybko strzelił Rafał Kujawa i było jasne, że gospodarze nie chcą w tym spotkaniu stracić punktów. GKS Wikielec rozegrał siódme spotkanie na własnym obiekcie i u siebie ma komplet zwycięstw. Na wyjeździe nie ma tak imponującego bilansu, ale drużyna GKS-u ma na koncie już 29 punktów i przewodzi w ligowej tabeli.

Na drugim miejscu w tabeli znajduje Polonia Lidzbark Warmiński, która od dwóch lat nie zaznała goryczy porażki na własnym obiekcie. Huragan Morąg nie przerwał wspaniałej passy Polonii, ale napsuł jej trochę nerwów. Goście w drugiej połowie wyszli na prowadzenie, ale gospodarze szybko odpowiedzieli bramką na 1:1. Dopiero w 82. minucie Polonia strzeliła gola na wagę trzech punktów i cały czas ma tylko dwa punkty straty do lidera.

Trzeci w tabeli Jeziorak Iława odniósł najwyższe zwycięstwo w tej kolejce. Podopieczni Daniela Madeja wygrali 6:0 w Biskupcu z miejscową Tęczą. Gospodarze posiadający nowoczesny stadion przygotowali prawdziwą piłkarską atmosferę ustalając późną godzinę meczu, żeby móc grać przy sztucznym oświetleniu. Goście popsuli piłkarskie święto w Biskupcu i strzelili Tęczy sześć goli (hat-trickiem popisał się Rafał Kruczkowski).

Do bardzo ciekawego spotkania doszło w Kętrzynie, gdzie miejscowa Granica rozegrała mecz z Mrągowią Mrągowo. Spotkanie to zawsze wśród kibiców obydwu drużyn wzbudzało dużo emocji. Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo 4:1, chociaż do przerwy był remis 1:1 i nikt nie spodziewał się tak wysokiej wygranej gospodarzy.

- Spodziewaliśmy się bardzo trudnego meczu - przyznał po końcowym gwizdku Adam Fedoruk, trener Granicy. - Mrągowia ma fajnie zbudowany zespół i potrafią fajnie grać w piłę i taką zaprezentowali w pierwszej połowie. Grali szybko i dynamiczne, może nie dominowali, a piłka była po stronie gości. Stwarzali sobie sytuacje, może nie 100-procentowe, ale widać było przewagę w grze. My byliśmy skoncentrowani na przeszkadzaniu, rozbijaniu ataków i przygotowywać się do momentu kiedy to my będziemy dominować. Po przerwie wszystko się zmieniło, byliśmy innym zespołem, był pressing już na połowie rywala i goście zaczęli się gubić. Stwarzaliśmy sobie sytuację i zdominowaliśmy rywala i po żadnym golu Mrągowia nie była wstanie się podnieść. Mieliśmy miażdżącą przewagę zakończoną bramkami.

W innych spotkaniach faworyci pogubili punkty, bo Znicz Biała Piska ledwo zremisował 1:1 z Motorem Lubawa, a Mamry Giżycko doznały na własnym obiekcie porażki 0:2 z Olimpią Elbląg.

Polonia Iłowo gra słabo na wyjazdach, ale w Mławie (tam rozgrywa spotkania na czas remontu stadionu) regularnie zdobywa punkty. Tym razem pokonała 2:0 DKS Dobre Miasto. Dla podopiecznych Macieja Szostka była to ósma porażka w tym sezonie (zespół zajmuje przedostatnie miejsce w ligowej tabeli). Ostatnia w tabeli Pisa Barczewo przegrała 0:2 na wyjeździe z Romintą Gołdap.

Fot. Paweł Piekutowski

Jeziorak Iława wygrał 6:0 z Tęczą Biskupiec

POLONIA IŁOWO - DKS DOBRE MIASTO 2:0
1:0 - Ciesielski (59), **2:0** - Rosocha (81)

GRANICA KĘTRZYN - MRĄGOWIA MRĄGOWO 4:1
1:0 - Spirydon (19), **1:1** - Morawski (21), **2:1** - Spirydon (54), **3:1** - Bobrowski (74), **4:1** - Policha (84)

POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI - HURAGAN MORĄG 2:1
0:1 - Dec (66), **1:1** - Dziemidowicz (69), **2:1** - Bogdański (82)

TĘCZA BISKUPIEC - JEZIORAK IŁAWA 0:6
0:1 - Kuciński (23), **0:2, 0:3** - Kruczkowski (40, 46), **0:4** - Kressin (48), **0:5** - Kota (53), **0:6** - Kruczkowski (56)

ZNICZ BIAŁA PISKA - MOTOR LUBAWA 1:1
1:0 - Baiduk (15), **1:1** - Szczepański (81)

ROMINTA GOŁDAP - PISA BARCZEWO 2:0
1:0, 2:0 - Radzikowski (24, 86)

GKS WIKIELEC - OLIMPIA OLSZTYNEK 4:1
1:0 - Mulkevich (26), **1:1** - Duch (36), **2:1** - Kujawa (46), **3:1** - Klimek (73), **4:1** - Preuss (86)

MAMRY GIŻYCKO - OLIMPIA II ELBLĄG 0:2
0:1 - Kozera, **0:2** (Kordykiewicz)

PO 12 KOLEJKACH

1. Wikielec	29	35:9
2. Polonia LW.	27	41:16
3. Jeziorak	26	37:19
4. Mrągowia	21	34:24
5. Znicz	21	27:18
6. Tęcza	19	24:25
7. Granica	19	23:15
8. Mamry	19	25:23
9. Olimpia II	16	29:25
10. Motor	14	19:27
11. Olimpia O.	13	15:24
12. Rominta	13	16:31
13. Polonia I.	13	16:34
14. Huragan 1	0	17:33
15. DKS	10	24:32
16. Pisa	5	13:40

eprasa.pl 49ec24bbc3

TRZY PUNKTY I ODBUDOWANY MENTAL

III LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ Sokół Ostróda odniósł drugie z rzędu zwycięstwo. Tym razem podopieczni Janusza Bucholca dość niespodziewanie pokonali na wyjeździe 2:1 zawsze groźną Pogoń Grodzisk Mazowiecki.

Ostródzki szkoleniowiec przed meczem miał nie lada zagwozdkę, albowiem musiał dokonać trzech wymuszonych zmian w porównaniu ze zwycięską batalią z Jagiellonią II Białystok. Za żółte kartki pauzowali Dawid Kasprzyk (najlepszy strzelec drużyny), doświadczony Tomasz Porębski oraz Kamil Skok.

Jednakże nie tylko z tego powodu wyjazd do Grodziska Mazowieckiego zapowiadał się jako wyjątkowo trudna przeprawa. Dość powiedzieć, że Pogoń w pierwszych dziesięciu meczach sezonu 2022/2023 nie przegrała ani jednego spotkania. Promykiem nadziei dla Sokoła była natomiast ostatnia obniżka formy piłkarzy z Grodziska, którzy do meczu z ostródzianami przystępowali po dwóch porażkach z rzędu.

Warto także zaznaczyć, że obydwa zespoły w zeszłym sezonie rywalizowały ze sobą w II lidze. I co ciekawe, Sokół rok temu wygrał na wyjeździe z Pogonią, ale w porównaniu z tamtym spotkaniem w składzie ostródzian nie ma już ani jednego zawodnika...

Początek spotkania w żadnym wypadku nie wskazywał na ostateczny sukces Sokoła, czego potwierdzeniem była bramka gospodarzy zdobyta już w 8. minucie meczu. Bramkarz Norbert Florczak na tyle długo zwlekał z wybiciem piłki, że błyskawicznie podbiegł do niej Jean Franco Sarmiento i spokojnie wpakował futbolówkę do siatki. Kuriozalny gol sprawił, że przyjezdni szybko wzięli się do pracy i 17 minut później doprowadzili do wyrównania. Łukasz Święty, popisując się efektownym strzałem z ponad 20 metrów, znalazł drogę do bramki rywali i po zakończeniu pierwszej połowy było 1:1.

Fot. Emil Marecki

Losy meczu rozstrzygnęły się w 66. minucie, gdy po dośrodkowaniu Mateusza Furmana Michał Kiełtyka podwyższył na 2:1 dla Sokoła. Pogoń miała wprawdzie jeszcze ponad 20 minut na doprowadzenie do wyrównania, ale bramek w Grodzisku Mazowieckim już nie zobaczyliśmy i to goście wraz z ostatnim gwizdkiem sędziego mogli podnieść ręce do góry w geście zwycięstwa.

– To był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Mieliśmy go pod pełną kontrolą. Pierwszą bramkę sami sobie strzeliliśmy, ale to się zdarza. Szkoda tylko, że już drugi raz w tej rundzie – powiedział po spotkaniu Janusz Bucholc, po czym dodał: – Bardzo dobrze zareagowaliśmy po utracie bramki. Byliśmy konsekwentni w naszej grze, do końca wierzyliśmy w swoje umiejętności i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo.

Trener Sokoła zwrócił również uwagę na nie najłatwiejszą sytuację kadrową swojego zespołu. – Mieliśmy trzy osłabienia, bardzo poważne, ale zmiennicy bardzo dobrze poradzili sobie z powierzonymi im zadaniami. Gdy przyszedłem do Sokoła, to od początku powtarzałem, że każdy będzie potrzebny i wiedziałem, że taki mecz przyjdzie prędzej czy później. Wszyscy sprostali, a teraz to ja mam ból głowy, kogo wystawić w kolejnym meczu. Ale o to chodzi – skonstatował trener Janusz Bucholc.

Ciekawostką jest fakt, że Sokół w trzech ostatnich spotkaniach zawsze pierwszy tracił bramkę, ale nigdy nie złamało to piłkarzy, którzy potrafili odwrócić losy spotkań, dwukrotnie wygrywając i raz remisując.

– Bardzo ważna była odbudowa mentalna zespołu, odbudowa wiary w siebie. Po spadku z II Ligi nie była to łatwe – stwierdził Janusz Bucholc, który podkreślił, że pozytywne zmiany „wychodzą od zespołu, ale w tej zmianie uczestniczą wszyscy ludzie związani z klubem: zarząd, pracownicy oraz kibice, którzy nas wspierają".

Sokół Ostróda, który po trzynastu spotkaniach zajmuje jedenaste miejsce w tabeli, w najbliższą sobotę zagra u siebie z Pelikanem Łowicz.

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - SOKÓŁ OSTRÓDA 1:2 (1:1)

1:0 - Sarmiento (8), **1:1** - Święty (25), **1:2** - Kiełtyka (66)
Sokół: Florczak – Pawluczuk, Musiński, Klimek, Kventsar, Kiełtyka, Kopacz, Święty, Furman, Mysiorski, Banul (83' Szałkowski).

*** Inne wyniki 13. kolejki:** Pilica Białobrzegi - Błonianka Błonie 2:0 (0:0), Olimpia Zambrów - Warta Sieradz 2:0 (2:0), Concordia Elbląg - Legia II Warszawa 1:2 (0:0), ŁKS II Łódź - Mławianka Mława 4:1 (1:0), Unia Skierniewice - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1 (1:1), Legionovia Legionowo - Broń Radom 3:3 (2:1), Jagiellonia II Białystok - Ursus Warszawa 1:0 (1:0), Pelikan Łowicz - Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1 (0:0).

PO 13 KOLEJKACH

1. Legionovia	26	31:17
2. Świt	26	25:14
3. Mławianka	24	36:28
4. Legia II	23	29:17
5. Unia	22	15:9
6. Pogoń	22	22:19
7. Lechia	20	19:14
8. Pelikan	20	20:16
9. Broń	19	27:22
10. ŁKS II	18	21:20
11. Sokół	**17**	**21:25**
12. Olimpia	17	17:21
13. Jagiellonia II	15	25:23
14. Pilica	14	15:22
15. Ursus	10	16:24
16. Warta	8	11:25
17. Błonianka	8	13:32
18. Concordia	**6**	**15:30**

STOMILANKI NIE ZWALNIAJĄ TEMPA

PIŁKA NOŻNA KOBIET\\\ Nie było niespodzianki w spotkaniu Stomilanek Olsztyn z Ząbkovią Ząbki. Drużyna prowadzona przez Dariusza Maleszewskiego wygrała 5:3 i po ośmiu spotkaniach jako niepokonana prowadzi I lidze.

Mecze piłki nożnej kobiet przyzwyczaiły nas do tego, że pada w nich grad bramek. Tak było i tym razem. Stomilanki, które w niedzielę swoje spotkanie wyjątkowo rozegrały na Stadionie Miejskim przy al. Piłsudskiego 69 a, potwierdziły dobrą dyspozycję i nie dały szans piłkarkom z Ząbek.

Zawodniczki z Olsztyna wyszły na prowadzenie już w 5. minucie spotkania. Do bramki rywalek trafiła Katarzyna Kałużna, dla której było to drugie trafienie w tym sezonie. Na 2:0 po zamieszaniu w polu karnym podwyższyła najlepsza strzelczyni Esther Sunday (22. minuta), ale chwilę później Ząbkovia po rzucie karnym zdobyła kontaktową bramkę. Jednakże jeszcze w pierwszej połowie Stomilanki zdobyły bramkę numer trzy, za sprawą Kamili Osajkowskiej, która wykończyła kapitalną akcję Sunday.

W 60. minucie na 4:1 podwyższyła niezastąpiona Sunday. Zawodniczki pochodzącej z Nigerii nie można pozostawić bez opieki, o czym najwyraźniej zapomniały piłkarki drużyny przeciwnej. Olsztyńska napastniczka mierzonym strzałem zza pola karnego posłała piłkę do siatki. Pod koniec spotkania piłkarki Ząbkovii strzeliły dwa gole i zrobiło się niebezpiecznie. Ostatecznie wynik meczu na 5:3 z perspektywy Stomilanek w doliczonym czasie gry ustaliła Olender.

– Mecz z horrorem na koniec – powiedział po spotkaniu Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek. – Mogliśmy podwyższyć wynik, ale indywidualnie odpuściliśmy i Ząbkovia zdobyła dwie bramki. Zupełnie niepotrzebnie straciliśmy te gole. Z przebiegu spotkania optycznie byliśmy lepsi. Cieszy nas, że zdecydowanie liderujemy w tabeli i szkoda tego meczu z Resovią, który zremisowaliśmy. Wówczas byłby komplet punktów we wszystkich spotkaniach. **EM**

Fot. Emil Marecki

Esther Sunday - zdobywczyni dwóch goli

STOMILANKI OLSZTYN – ZĄBKOVIA ZĄBKI 5:3 (3:1)

1:0 - Kałużna (5), **2:0** - Sunday (22), **2:1** - Prochowska (25 k), **3:1** - Osajkowska (32), **4:1** - Sunday (60), **4:2** - Andruszewska (86), **4:3** - Skowrońska (90), **5:3** - Olender (90)
Stomilanki: Ptaszek - Kałużna (90 Żukowska), Krech (67 Taranowska), Rosiak (41 Olender), Kędzia, Osajkowska, Libera, Bida (67 Korzec), Sunday, Skrzypińska, Sokołowska

I LIGA KOBIET

1. Stomilanki	**22**	**33:9**
2. SWD	16	20:12
3. Rekord	15	15:9
4. Resovia	15	21:10
5. Skra	10	12:10
6. Trójka	9	25:12
7. Bielawianka	9	9:19
8. Polonia	7	12:9
9. Ząbkovia	5	12:9
10. Marcus*	4	7:20
11. UKS SMS II	0	6:33

eprasa.pl 49ec24bbc3

HISTORYCZNE 100 PUNKTÓW KKS-U

I LIGA KOSZYKAREK\\\ KKS Agapit Olsztyn wygrał trzecie spotkanie w nowym sezonie. Olsztynianki w Jezioranach dosłownie „zdemolowały" rywalki z Bydgoszczy.

Olsztyńskie koszykarki do spotkania przystąpiły wyraźnie podbudowane po ostatnim zwycięstwie nad Mon-Polem Płock. Z kolei MKK Basket 25 Bydgoszcz do tej pory nie wygrał żadnego meczu i to podopieczne małżeństwa Sztąberskich bezsprzecznie były faworytkami w tymże starciu. Niewątpliwym atutem olsztynianek był też fakt, że w meczu mogła zagrać Marta Sztąberska, która występuje także w najwyższej klasie rozgrywkowej w barwach Polonii Warszawa.

Pierwsze punkty zdobyła Alicja Wawrzyniak, która celnie wykorzystała podanie wspomnianej Sztąberskiej. Rywalki tylko w pierwszej minucie spotkania potrafiły doprowadzić do remisu 4:4. Potem KKS Agapit konsekwentnie powiększał przewagę, by pierwszą kwartę zakończyć wynikiem 23:14. Później było jeszcze lepiej. Olsztyńskie zawodniczki grały swoje i do szatni schodziły, prowadząc 58:25!

Fot. Emil Marecki

Zwycięski zespół KKS-u Agapit Olsztyn

W drugiej połowie trener Sztąberski martwił się jedynie o to, czy jego zespół zdoła utrzymać koncentrację. Zawodniczki grały jednak niezwykle ambitnie, dzięki czemu zdobyły magiczne 100 punktów! Ostatni celny rzut oddała Karina Gzinka i wynik poszedł w świat. KKS nie zawiódł, odnosząc pewne i wysokie zwycięstwo 100:59.

– To było łatwe zwycięstwo, ale ja zawsze takich spotkań się boję – mówił po meczu Tomasz Sztąberski, trener KKS-u Agapit. – Zespół gości ogrywa swoje zawodniczki pod kątem mistrzostw Polski U-19. To młody zespół, gra bez presji, to czasami jest trudne. W poprzednim sezonie mieliśmy dramatyczną końcówkę z ekipą z Lublina. Nie chciałem tej nerwowej powtórki, więc od początku trzeciej kwarty zagrała pierwsza piątka, która powiększyła przewagę i mogliśmy się dalej bawić. **EM**

KKS AGAPIT OLSZTYN – MKK BASKET 25 BYDGOSZCZ 100:59 (23:14, 35:11, 13:23, 29:11)

KKS Agapit: Wawrzyniak 15, Daliga 21, Giżyńska 12, Mońko 8, Sztąberska 19 - Dyjak, Przeradzka 6, Gzinka 12, Maciejczyk 2, Pałasz 3, Mazuro, Szarpak 2.

*** Inne wyniki:** AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk - Mon-Pol Płock 101:61, SMS PZKosz Łomianki - Grot F&F Automatyka Pabianice 47:81, ŁKS KK Łódź - AZS Uniwersytet Warszawski 51:69, AZS Uniwersytet Gdański - MPKK Sokołów SA Sokołów Podl. 43:71, Huragan Wołomin - Bogdanka AZS UMCS II Lublin 76:67.

PO 4 KOLEJKACH

1. Pabianice	8	304:216
2. Politechnika	7	311:257
3. KKS	**7**	**317:265**
4. Sokołów	6	213:171
5. AZS UW	6	251:243
6. Huragan	6	276:276
7. Mon-Pol	6	270:274
8. AZS UG	6	254:283
9. GTK	5	222:187
10. Bogdanka	5	218:268
11. Basket	4	211:307
12. ŁKS Łódź	3	168:211
13. Łomianki	3	162:219

TWIERDZA OLSZTYN NADAL NIEZDOBYTA

II LIGA RUGBY\\\ Res Energy Rugby Team Olsztyn odniósł trzecią wygraną w tym sezonie. Olsztyńscy rugbiści pozostają niepokonani przed własną publicznością.

Gracze Res Energy, przystępując do spotkania z drużyną z Rudy Śląskiej, mieli na swoim koncie dwie wygrane i jedną porażkę. Warto również podkreślić, że w II lidze rugby w jednej rundzie jest raptem pięć kolejek, a drużyny mają tylko dwa tygodnie po każdym meczu, by zaleczyć wszelkie urazy i kontuzje. Olsztynianie zagrali wyraźnie osłabieni, ale na szczęście nie miało to wpływu na końcowy wynik.

Pierwsze punkty w spotkaniu padły łupem gospodarzy, którzy zaczęli od prowadzenia 5:0. I choć goście odpowiedzieli akcją za trzy punkty, to zawodnicy RES Energy nie dali wydrzeć sobie końcowego triumfu. Zdobyli kolejne trzy punkty i zasłużenie mogli cieszyć się z cennej wygranej 8:3.

– To był horror, nie mecz! – mówił na gorąco po spotkaniu Leszek Bors, trener Res Energy Rugby Team Olsztyn, który przyznał, że nerwowość bynajmniej nie sprzyjała olsztyńskiej ekipie: „Mnóstwo błędów się przytrafiło mojej drużynie, było sporo gorącej głowy w finalizacjach akcji. To, że udało nam się wygrać, nie mogę uznać za przypadek, bo gra wyglądała bardzo fajnie, ale złe decyzje podejmowane w trakcie gry nie pozwoliły nam wygrać wyżej".

Fot. Emil Marecki

– To był horror, nie mecz! – powiedział po spotkaniu Leszek Bors, trener Res Energy Rugby Team Olsztyn

– Dysponowałem tylko dwójką filarów, potem kontuzji doznał Tomasz Tyszewicz. Pojawił się ból pleców, ale mam nadzieję, że to nic poważnego. Poza tym jeden z zawodników z młynu musiał grać nie na swojej pozycji. Cały czas nie ma z nami Kacpra Górzyńskiego, reprezentanta Polski, który przechodzi okres rehabilitacji i do końca roku niestety już go nie zobaczymy – skonstatował trener Leszek Bors.

Kolejny mecz Res Energy Rugby Team Olsztyn zagra na początku listopada z Miedziowymi Lubin. **EM**

ZWYCIĘSKA INAUGURACJA LIGI MISTRZÓW

TENIS STOŁOWY\\\ Dekorglass znakomicie rozpoczął rywalizację w grupie C Ligi Mistrzów – działdowanie we własnej hali pokonali 3:0 Sporting Clube de Portugal.

Podopieczni Michała Dziubańskiego w piątkowy wieczór (21 października) zaprezentowali się wybornie, oddając swoim przeciwnikom z Portugalii zaledwie jednego seta. Po jednym punkcie dla Dekorglassu wywalczyli Jonathan Groth, Jakub Dyjas i Kaii Konishi.

Kolejne spotkanie w Champions League Dekorglass rozegra 13 listopada z naszpikowanym gwiazdami TTC Neu-Ulm, który aktualnie zajmuje czwarte miejsce w niemieckiej Bundeslidze. W TTC występują m.in. Dimitrij Ovtcharov, Truls Moregardh i Vladimir Sidorenko.

Fot. Ryszard Makszyński

*** DEKORGLASS DZIAŁDOWO – SPORTING CLUBE DE PORTUGAL 3:0**

Jonathan Groth – Diogo Chen 3:0 (5, 1, 7), Jakub Dyjas – Diogo Carvalho 3:0 (4, 9, 4), Kaii Konishi – Bode Abiodun 3:1 (-8, 2, 4, 12)

13 listopada Dekorglass zagra z naszpikowanym gwiazdami TTC Neu-Ulm

eprasa.pl 49ec24bbc3

SPECJALIŚCI OD KOŃCÓWEK

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ Stomilu Olsztyn nie spuszcza z tonu. Biało-niebiescy pokonali na wyjeździe 1:0 Siarkę Tarnobrzeg, strzelając zwycięskiego gola w 90. minucie spotkania. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Piotr Kurbiel.

Dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe" – mawiał legendarny trener Kazimierz Górski. Piłkarze Dumy Warmii najwyraźniej wzięli sobie do serca powyższą frazę, bo kolejny raz zagrali do końca, odwracając losy spotkania w doliczonym czasie gry!

W ujęciu historycznym Stomil ma korzystny bilans starć z Siarką Tarnobrzeg (olsztyńska drużyna dwukrotnie wygrała i dwa razy zremisowała). To jednak tylko sucha statystyka, a prawdę mówiąc odległa historia, bo ostatni raz drużyny zmierzyły się ze sobą 26 lat temu. Dobra passa została jednak podtrzymana, aczkolwiek długo wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem.

Szymon Grabowski, trener olsztyńskiego zespołu, dokonał dwóch zmian w wyjściowej jedenastce w porównaniu do ostatniego meczu z Hutnikiem Kraków. Kontuzjowanego Mateusza Maćkowiaka zastąpił Filip Wójcik, a w miejsce Sebastiana Szypulskiego wskoczył Hubert Krawczun, który znakomicie zaprezentował się w poprzednim meczu. Na ławce rezerwowych, ku zdziwieniu olsztyńskich kibiców, usiedli m.in. Karol Żwir i Lukáš Kubác.

Fot. Emil Marecki

Pierwsza połowa nie zachwyciła, a podbramkowych sytuacji było jak na lekarstwo. Stomil miał jednak swoje szanse. W 11. minucie Piotr Kurbiel po podaniu Dawida Kalisza mógł rozwiązać worek z bramkami, ale obrońca gospodarzy w ostatniej chwili wybił piłkę z linii bramkowej. Swoją okazję miał też Karwczun, ale w pierwszych 45 minutach nie było nam dane zobaczyć jakiejkolwiek bramki.

Druga odsłona spotkania zaczęła się od zmasowanych ataków Siarki, która coraz częściej dochodziła do niezłych sytuacji strzeleckich. W grze Stomilu było sporo chaosu, a przy nielicznych kontrach podopieczni trenera Grabowskiego razili niedokładnością. W 58. minucie olsztyńscy kibice mogli odetchnąć z ulgą, po tym jak Iván Agudo zmarnował wyborną okazję do zdobycia gola.

I gdy wydawało się, że mecz skończy się podziałem punktów, Stomil kolejny raz oszukał przeznaczenie. W 90. minucie idealnie dośrodkował Shun Shibata, a piłkę do siatki głową skierował Kurbiel, dla którego było to piąte trafienie w tym sezonie. Siarka nie zdołała już odpowiedzieć, wskutek czego drugie zwycięstwo z rzędu Dumy Warmii stało się faktem. Trzy punkty, które Stomil dorzucił do swojego konta sprawiły, że w sercach kibiców odżyła nadzieja na powrót do I ligi. Zwycięską passę biało-niebiescy będą mogli podtrzymać w najbliższą sobotę w konfrontacji z Radunią Stężyca.

– Bardzo się cieszę, że wygraliśmy to spotkanie – powiedział po meczu szczęśliwy trener Szymon Grabowski. – Wygraliśmy zasłużenie, bo chłopcy realizowali to, co od nich zakładaliśmy. Nasz plan na ten mecz był trochę inny, ale gdy zobaczyliśmy stan murawy i aurę, to po rozgrzewce musieliśmy zmienić nasz pomysł. Szczególnie chodziło o budowanie akcji i momentami to różnie wyglądało. Jestem zadowolony z tego, że graliśmy odważnie mimo błędów indywidualnych, które się nam przytrafiały w momencie konstruowania akcji i utrzymywaniu się przy piłce. Cały czas próbowaliśmy stwarzać przewagę w polu. Gratuluję zawodnikom za to, co działo się w polu karnym przy stałych fragmentach gry, po obu stronach boiska. Wiedzieliśmy, jakimi zawodnikami dysponuje Siarka. Raz, że personalia, a dwa – warunki fizyczne. Jeden wyższy od drugiego. Super, że po stałym fragmencie gry to my zdobyliśmy zwycięską bramkę. Czeka nas fajna podróż do domu, ale nie zapominamy, że to końcówka rundy. Trzeba dobrze przepracować mikrocykl, zregenerować się i w sobotę powalczyć o kolejne zwycięstwo. **EM**

SIARKA TARNOBRZEG – STOMIL OLSZTYN 0:1 (0:0)
0:1 - Kurbiel (90)
Stomil: Mądrzyk - Wójcik (75 Kubáň) , Kośmicki, Tecław, Waleńcik, Kalisz (86 Szypulski) - Krawczun (63 Żwir), Spychała, Shibata, Caetano (86 Szabaciuk) - Kurbiel.

*** Inne mecze 16. kolejki:** Polonia Warszawa - Górnik Polkowice 3:0 (Kluska 15, Fadecki 26 k, Fidziukiewicz 64), Garbarnia Kraków - Olimpia Elbląg 1:2 (Żak 71 - Sienkiewicz 26, Stasiak 75), GKS Jastrzębie - Lech II Poznań 0:1 (Palacz 8), Wisła Puławy - Znicz Pruszków 1:2 (Klichowicz 34 - Firlej 3, Czarnowski 36), Zagłębie II Lubin - Motor Lublin 0:2 (Król 35 k, 90 k), Hutnik Kraków - Śląsk II Wrocław 2:0 (Serafin 52, Lelek 81), Radunia Stężyca - Pogoń Siedlce 2:1 (Łuczak 29, Straus 45 - Nowak 77), Kotwica Kołobrzeg - KKS 1925 Kalisz (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

PO 15 KOLEJKACH

1. Kotwica*	35	28:14
2. Polonia	31	30:16
3. Kalisz*	28	32:21
4. Wisła	27	29:20
5. Znicz	26	23:20
6. Olimpia	25	23:17
7. Stomil	**24**	**23:20**
8. Jastrzębie	24	20:18
9. Zagłębie II	22	22:31
10. Radunia	19	27:32
11. Górnik	18	17:21
12. Lech II	18	22:27
13. Motor	18	18:24
14. Garbarnia	16	29:33
15. Śląsk II	16	21:28
16. Siarka	16	22:30
17. Pogoń	15	19:25
18. Hutnik	14	26:35

* mecz mniej

WARMIA W ODWROCIE

PIŁKA RĘCZNA\\\ Występująca w Lidze Centralnej Warmia Olsztyn nie wygrała kolejnego spotkania na własnym parkiecie. Olsztynianie przegrali ze Śląskiem Wrocław (28:30).

Olsztynianie po ostatniej porażce z Zagłębiem Sosnowiec mieli dwa tygodnie, aby przygotować się do kolejnego meczu. Zespół prowadzony przez Dariusza Molskiego mógł więc wyleczyć wszystkie mikrourazy i jak najlepiej zaprezentować się w konfrontacji ze Śląskiem Wrocław. Gwoli ścisłości przypomnijmy, że do końca pierwszej rundy w barwach olsztyńskiego zespołu nie zagra kapitan Mateusz Kopyciński, który w zeszłym tygodniu przeszedł zabieg kontuzjowanej łękotki.

Fot. Emil Marecki

Warmia z pewnością nie będzie dobrze wspominać spotkania ze Śląskiem. Do przerwy ekipa z Olsztyna przegrywała czterema punktami i podczas drugich trzydziestu minut była zmuszona gonić wynik. Ta sztuka się jednak nie udała i trzecia porażka w piątym meczu stała się faktem.

– Ciężko się nam było przedrzeć przez silną obronę Śląska – powiedział po meczu Marcin Malewski, najbardziej doświadczony zawodnik Warmii. – Zrobiliśmy też sporo błędów w niewymuszonych sytuacjach. Rywale to wykorzystywali i odskakiwali nam. Przy prowadzeniu 10:5 ustawili sobie spotkanie. My goniliśmy, goniliśmy, ale nie udało się. Doszliśmy na dwie bramki, ale niestety to dla nas kolejna porażka.

– Nie realizowaliśmy założonego planu – stwierdził twierdził trener Warmii Dariusz Molski. – Na początku nie radziliśmy sobie z dwoma żądłami Śląska w grze „dwa na dwa". Chęciami jest piekło wybrukowane. Jeżeli nie włączymy do tego głowy, nie wyeliminujemy swoich własnych błędów, to wygląda to tak, jak wygląda. Zawiedliśmy wszyscy na całej linii. Wiemy, że mamy serce do gry, ale musimy do tego włączyć też głowę. To trzeci mecz, który przegrywamy, ale jak byśmy uniknęli kilka błędów, to wyniki mogłyby być inne. Śląsk przez całe spotkanie dominował, szukaliśmy różnych wariantów, ale nie wychodziło nam.

Po pięciu kolejkach Warmia zajmuje ósme miejsce w tabeli. W kolejnym spotkaniu zespół z Olsztyna zagra na wyjeździe z będącą aktualnie na trzynastym miejscu Nielbą Wągrowiec. **EM**

eprasa.pl 49ec24bbc3

HUBERT HURKACZ ODPADŁ W ĆWIERĆFINALE TURNIEJU ATP W ANTWERPII. ROZSTAWIONY Z „JEDYNKĄ" POLAK PRZEGRAŁ Z AUSTRIAKIEM DOMINIKIEM THIEMEM 1:2 (6:3, 6:7, 6:7)

HORROR Z HAPPY ENDEM

PLUS LIGA SIATKARZY\\\ Indykpol AZS po tie-breaku pokonał faworyzowaną Wartę Zawiercie, która nie zwykła przegrywać we własnej hali. Tym samym podopieczni Javiera Webera dokonali tego, co w tym roku nie udało się ZAKS-ie i Skrze.

Brązowi medaliści z sezonu 2021/2022 w tym roku wydają się być jeszcze mocniejsi. Kwolek, Kovacevic i spółka rozgrywki zaczęli od trzech zwycięstw z rzędu, odprawiając z kwitkiem Skrę Bełchatów, Czarnych Radom i Zaksę Kędzierzyn Koźle. Ulegli jedynie naszpikowanej gwiazdami drużynie Jastrzębskiego Węgla.

Nic więc dziwnego, że olsztynianie, jadąc do Zawiercia, musieli liczyć się z tym, że o potencjalne punkty do ligowej tabeli będzie piekielnie trudno. Ale o tym, że nic nie jest niemożliwe, przekonaliśmy się dzień wcześniej, gdy Stal Nysa – skądinąd rewelacja tego sezonu – rozgromiła 3:0 ZAKS-ę!

Starcie w Zawierciu rozpoczęło się od prowadzenia gospodarzy 7:3. Jurajscy Rycerze praktycznie przez całą pierwszą partię utrzymywali kilkupunktową przewagę i w momencie gdy zrobiło się 19:13 z perspektywy Warty, losy premierowej odsłony de facto były już rozstrzygnięte. Zawiercie ostatecznie wygrało 25:20, a ostatni punkt zdobył, popisując się efektowną kiwką, Miguel Tavares.

Fot. AZS Olsztyn

Druga odsłona początkowo do złudzenia przypominała pierwszego seta. Faworyzowany team prowadził 8:5, a chwilę później 10:7 i był na najlepszej drodze do wygrania kolejnej partii. Wówczas jednak zawodnicy AZS-u wyraźnie podnieśli swój poziom gry, doprowadzili do wyrównania (10:10) i do końca seta oglądaliśmy twardą walkę niemalże punkt za punkt. Przy czym należy podkreślić, że o punkt z przodu cały czas było Zawiercie, które po skutecznym ataku Kovacevica miało pierwszą piłkę setową przy stanie 24:23. Serb, który przyzwyczaił kibiców do tego, że najlepiej radzi sobie w najtrudniejszych sytuacjach, mógł zakończyć seta, ale na szczęście dla olsztynian zaserwował w siatkę. Azetesiacy poczuli krew. Skuteczny atak Mateusza Poręby, a następnie as serwisowy Taylora Averilla sprawiły, że siatkarze ze stolicy Warmii i Mazur wygrali 26:24.

W trzecim secie olsztynianie poszli za ciosem i szybko odskoczyli Jurajskim Rycerzom na kilka punktów. Skuteczna zagrywka i gra w ofensywie spowodowały, że przy stanie 17:12 dla AZS-u niespodzianka była coraz bardziej realna. Aluron nie z takich opresji jednak już wychodził. Błyskawicznie zdobyte trzy punkty wlały w serca kibiców z Zawiercia nadzieję na to, że nie wszystko w tym secie jest jeszcze stracone. Na parkiecie robiło się coraz ciekawiej, a po skutecznym ataku Kwolka faworyt niebezpiecznie zbliżył się do olsztynian (21:22). Goście wytrzymali jednak ciśnienie i dowieźli zwycięstwo w tejże partii do końca. Przy stanie 24:23 dla AZS-u Kwolek zaserwował w sam środek siatki.

Podrażnieni zawiercianie z impetem weszli w kolejną partię, zdobywając pierwsze cztery punkty w nomen omen czwartym secie. Jednakże przy prowadzeniu 10:4 najprawdopodobniej wyszli z założenia, że tie-break jest już pewny i drastycznie obniżyli swój poziom gry. AZS doprowadził do stanu 12:13 i wszystko de facto zaczęło się od początku. Jednakże od tego momentu ambitnie grających olsztynian dopadła bliżej niekreślona zapaść, którą w mgnieniu oka wykorzystali gracze Warty. Szybko odskoczyli na pięć punktów i do końca partii kontrolowali boiskową rzeczywistość, pewnie wygrywając 25:20.

W tie-breaku podopieczni Javiera Webera zaczęli z wysokiego C, obejmując prowadzenie 5:2. Sfrustrowani swoją niemocą zawiercianie popełniali kolejne błędy, a będący na fali azetesiacy konsekwentnie szli po swoje. Gdy zrobiło się 14:10 dla gości, już tylko siatkarski cud mógł im odebrać zwycięstwo. Gracze prowadzeni przez Michała Winiarskiego zerwali się jeszcze na chwilę, ale nie byli w stanie dogonić znakomicie dysponowanych tego dnia zawodników ze Stolicy Krainy Tysiąca Jezior, którzy finalnie wygrali 15:12.

Dwa punkty powędrowały do Olsztyna, a statuetka MVP do Karola Butryna, zdobywcy 22 punktów. – Cieszymy się ze zwycięstwa i faktu, że udało nam się wrócić do gry po pierwszym secie. Ciężko jest bowiem wrócić do dobrej gry w takiej hali i przy tak głośnych kibicach. Jest to dla nas cenne zwycięstwo, które da nam dużo pewności siebie – powiedział tuż po sobotnim spotkaniu Karol Butryn.

Zwycięstwo w Zawierciu pozwoliło Indykpolowi nie stracić kontaktu z czołówką tabeli. Kolejny mecz Indykpol AZS Olsztyn rozegra w Iławie z BBTS Bielsko-Biała (sobota, godz. 17:30).

ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE – INDYKPOL AZS OLSZTYN 2:3 (25:20, 24:26, 23:25, 25:20, 12:15)

Aluron CMC Warta: Konarski, Zniszczoł, Kovacević, Tavares, Rejno, Kwolek - Danani (libero) oraz Dulski, Kozłowski, Łaba, Szalacha, Rajsner

Indykpol AZS: Butryn, Poręba, Andringa, Tuaniga, Averill, Lipiński - Ciunajtis (libero) oraz Jakubiszak, Król, Jankiewicz

*** Inne mecze 5. kolejki:** BBTS Bielsko–Biała – Jastrzębski Węgiel 0:3; Stal Nysa – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0; Skra Bełchatów – Asseco Resovia Rzeszów 2:3, LUK Lublin – GKS Katowice 2:3. Barkom Lwów - Ślepsk Malow Suwałki 1:3 (20, -22, -18, -16).

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

PO 5 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	15	15:2
2. Resovia	14	15:3
3. Stal	13	14:5
4. Skra	10	13:9
5. ZAKSA	9	10:7
6. Warta	9	11:9
7. Ślepsk	9	11:9
8. Indykpol AZS	**8**	**11:9**
9. Katowice**	7	9:14
10. Trefl*	6	8:6
11. Czarni	6	9:11
12. Cuprum	3	3:10
13. Projekt	2	5:11
14. BBTS	2	4:14
15. Barkom	2	5:15
16. LUK	2	6:15

* mecz mniej, ** mecz więcej

eprasa.pl 49ec24bbc3